

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Wielki dzień przed Wielkanocą Zamknięcie sesji parlamentu Czyżby ostatnie posiedzenie tego sejmiku?

„Żegnajcie!” czy tylko „Dowidzenia!...”
Nie wiedzieli posłowie jak się żegnać po wczorajszym posiedzeniu.

Gdy pod sam koniec, coś około godz. 10.30 wieczorem zjawiał się gen. Składkowski z „laurką” w ręku na sali zapanało niezwykle milczenie.

— Co zawiera dekret? Zwykle zamknięcie sesji budżetowej, czy... coś bardziej radykalnego?

Odetchnięto z ulgą, choć nie szczerze brzmiały życzenia Wesołych Świąt.

Nagle zamknięcie sesji nie dopuściło do zapowiadanej jeszcze jednej hecy na temat głośnego powiedzenia Marsz. Pił-

A już „nabierali głosu” opozycjoniści.
A już zabierali głos opozycjoniści...

Uroczystości pogrzebowe marsz. Focha

PARYŻ, 25.3. Trumna Marszałka Focha złożona została w jednej z kaplic katedry. Przy trumnie objęli straż oficero-
wie i księża, byli uczestnicy wielkiej wojny. Przed katedrą gromadzą się olbrzymie tłumy publiczności.

Pisma zaznaczają, że hołd złożony przez ludność Paryża Marszałkowi Fochowi osiągnął swój punkt kulminacyjny w chwili, kiedy Marszałek Joffre podsyła „płomień wspomnienia”, palący się pod Łukiem Tryumfalnym.

Prasa podkreśla ponadto fakt udziału księcia Walji w pogrzebie Marszałka.

Prezydent Coolidge na synekurze

NOWY JORK, 25.3. B. prezydent Stanów, Coolidge, objąć ma prezesurę wielkiego towarzystwa ubezpieczeń Metropolitan z pensją 10 tys. dolarów miesięcznie prócz tantiemy.

Wojna w Chinach znowu rozgorzała

LONDYN, 35.3. — Marszałek chiński Czang-Kai-Szek polecił wczoraj aresztować 7-miu generałów i 9-ciu pułkowników armii chińskiej, którym zarzuca, że pozostają w tajnych stosunkach z gen. Fengiem.

Na kongresie partii narodowej w Nankinie aresztowano 11 członków opozycji, domagających się ustąpienia marszałka Czang-Kai-Szeka.

Sytuacja bojowa pod Hankau nie polepszyła się na korzyść wojsk rządowych, ponieważ cztery ataki wojsk Nankina zostały przez wojska gen. Fenga odparte, przyczem wojska rządowe poniosły ciężkie straty. Hankau znajduje się jeszcze w ręku gen. Fenga.

Mówiono sobie w dyskusji nad exposé premjera o położeniu gospodarczym kraju. Zwłaszcza różni ludowcy utrzymywali, jak chłopom jest źle.

Prolongata art. 216 odrzucona Sejm wprowadza chaos w stosunki urzędnicze

Niektóre partie sejmowe już od dłuższego czasu czyniły starania, aby nie dopuścić do przedłużenia mocy obowiązującej art. 116 pragmatyki urzędniczej, dotyczącego stabilizacji.

W myśl brzmienia wymienionego artykułu w dniu 1 kwietnia r. b. wszyscy niestabilizowani urzędnicy muszą być zwolnieni, o ile nie zgodzą się na kontrakt lub też prowizorium.

Posłowie BB. Zdzisław Stroński i Pachołczyk na dzisiejszym posiedzeniu komisji administracyjnej domagali się w imieniu reprezentowanego przez nich klubu, aby ze względu na ciężkie położenie pracowników niestabilizowanych przedłużyć działanie artykułu 116 przynajmniej o 3 miesiące, t. j. do 1 lipca r. b., dowa-

Sprawę opłat poszpportowych zdecydowano po myśli rządu, zostawiając mu wolną rękę w wysokości obniżki i odsyłając sprawę do komisji budżetowej.

dzając, że urzędnicy za swą dziesięcioletnią pracę zasłużyli sobie na pewne względy Sejmu i nie można ich teraz pozbawiać chleba dla zabawy politycznej.

Pomimo tych przekonywujących argumentów posłów BB. na wniosek posła Pragera z PPS. komisji administracyjna odrzuciła projekt przedłużenia mocy art. 116-go.

Wniosek posła Pragera uzyskał również większość na wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

W ten sposób wskutek nieobliczalnych posunięć partyjników tysięczne rzesze urzędników niestabilizowanych znalazły się przed nadchodzącymi świętami w nad wyraz ciężkim położeniu.

Miss Polonja na łożu śmierci

Według doniesień prasy warszawskiej

Ofiara niebezpiecznego zabiegu nad upiękśzeniem nóg

Warszawska prasa wieczorna donosi, iż Miss Polonja znajduje się niemal na łożu śmierci.

Jak wiadomo, p. Kostakówna bawi w Zakopanem na kuracji w sanatorium Czerwonego Krzyża.

W tych dniach Miss Polonja poddała się niezwykle ciężkiej i niebezpiecznej operacji w klinice dr. Nowotnego, polegającej na spiłowaniu wystających kostek

u nóg i odbiciu chirurgicznym dółkiem narośli kostnych.

Operacja odbywała się pod narkozą, z której z ogromnym trudem udało się pacjentkę ocucić.

Następnie wywiązały się komplikacje, Chora ma wysoką gorączkę i stan jej — wszystko powtarzamy na odpowiedzialność prasy warszawskiej — budzi b. poważne obawy o życie.

ZWYCIĘSTWO FASZYZMU

Tragikomedja plebiscytu we Włoszech

RZYM, 25.3. Odbyły się poraż pier-
wszy wybory według nowej faszystowskiej ordynacji wyborczej, która przewiduje jedną listę kandydatów, zatwierdzonych przez radę faszystowską.

Wybory ograniczają się do tego, że wyborca składa kartkę z napisem „tak” lub „nie”, a więc za listą lub przeciw. Gdyby lista obecna została odrzucona, co jest zupełnie nieprawdopodobne, wówczas następne wybory odbyłyby się za 45 dni.

Wybory mają charakter plebiscytu za lub przeciw Mussolinemu i faszyzmowi. Na wszystkich budynkach publicznych i domach prywatnych widnieją portrety Mussoliniego.

Udział wyborców w głosowaniu był olbrzymi, ponieważ wstrzymanie się od głosowania było piętnowane w najostrejszy sposób.

Wyborcy, którzy wskutek złego stanu zdrowia nie mogli odbyć drogi o własnych siłach, przywożeni byli przez faszystów.

RZYM, 25.3. Do godz. 7-ej rano zostały obliczone rezultaty wyborów z 86 prowincji. Brakuje dotychczas danych z 6-ciu prowincji. Za systemem faszystowskim wypowiedziało się 7.934 głosujących, głosów przeciwnych jest 125.118.

P. Gorczyńska pozbawiona prawa do występu

Taki wyrok przewidują w Warszawie

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: W Wielki Czwartek dorocznym zwyczajem rozpoczynają się obrady Zw. Art. Scen Polskich.

Na porządku dziennym znajduje się m. in. głośna sprawa p. Gorczyńskiej. Jak wiadomo, przyjęła ona chrót bardzo dla artystki kompromitujący. Szerę świadków ustalił, że dwuznaczny stosunek p. Gorczyńskiej z dyr. S. istniał dawniej.

Sledztwo prowadzona przez dyr. Paw-

Pewne wrażenie wywołało oświadczenie min. Cara imieniem rządu, że uważa on za sprawę wewnętrzną Sejmu, czy mimo zamknięcia sesji, mają się toczyć obrady w komisji nad zmianą Konstytucji.

Budżet przeszedł naogół prawie całkowicie w brzmieniu sejmowym.

Oto wszystko co pobieżnie należy zanotować z wczorajszego posiedzenia.

Rzecz prosta, zamknięcie sesji to rzecz najważniejsza.

Przypominamy, że w myśl notowanych przez „Hasło” dociekanków politycznych teraz można się spodziewać każdej chwili zmian w gabinecie.

Trocki wykreślony z pamięci

MOSKWA, 25.3. (Tel. wł.) — Prasa donosi, że rząd sowiecki ogłosił rozporządzenie mocą którego z dniem 1 maja wszystkie ulice miast noszące nazwisko Trockiego mają zmienić nazwy.

Lot przez Atlantyk

PARYŻ, 25.3. — Wczoraj po południu samolot Hiszpański „Jezus del Grand Poder” wyleciał w podróż transatlantycką do Ameryki południowej.

Zeppelin w drodze do Afryki

minął Marsylję

MARSYLJA, 25.3. Sterowiec niemiecki „Hr. Zeppelin”, który odleciał z Friedrichshafen o godzinie 0.54 w nocy, przeleciał nad Marsylją o godzinie 7.45 rano, kierując się na wschód.

Nowy adres „Hasła”

Piotrkowska 15

Telefony: 63-66, 81-06

SEJM ROZPOCZĄŁ ŚWIĘTA

czyli „dziura w niebie się nie stanie”

Życzenia „Wesołych Świąt” w formie dekretu przyniósł min. Składkowski

Posiedzenie wczorajsze poświęcone było przede wszystkim dalszej dyskusji nad wnioskiem w sprawie gospodarczego położenia kraju.

Po przemówieniach kilku mówców o brady — większości stronnictw ludowych — przerwano do godz. 5-ej.

Po przerwie Izba przyjęła projekt rezolucji w sprawie położenia gospodarczego kraju, stwierdzając, że wszelkie zamierzenia rządu w tej sprawie, wymagające zatwierdzenia ustawowego, będą przez Sejm jaknajprędzej rozpatrywane.

Następnie w trzecim czytaniu przyjęto projekt ustawy „o sprzedaży nieruchomości państwowej w Łodzi. Z kolei przyjęto w trzecim czytaniu projekt noweli do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Posel Piech (klub niemiecki) referował projekt ustawy w sprawie paszportów na wyjazd zagranicę. Projekt ustawy tej ustala opłaty paszportowe w kwocie 10 franków szwajcarskich, t. j. zł. 17 i 20 gr.

Kierownik Ministerstwa Skarbu Grodyński poddając rzeczowej krytyce pro-

jekt, stwierdza, iż projekt ten nie liczy się z tem, że obok bilansu handlowego drugą ujemną pozycją w bilansie płatniczym są wydatki podróży zagranicą.

Przy wysokości opłaty paszportowej 500 zł. wydatki te wyniosły 122 miliony złotych, a po zniesieniu opłaty na 250 zł., już w trzech kwartałach 1928 roku wyniosły 125 milionów.

Dalej projekt nie liczy się z tem, że w budżecie mamy dochód 4.621.000 złotych z opłat paszportowych, przy niższych zaś opłatach musiałoby wyjechać 230 tysięcy osób, ażeby opłaty te dały taki sam dochód. Fatalne byłoby także skutki dla uzdrowisk krajowych, a przede wszystkim dla państwowych.

Po przemówieniu min. Grodyńskiego przyjęto rezolucję, odsyłającą sprawę do komisji budżetowej.

Następnie zabiera głos prezes Najwyższej Izby Kontroli, prof. Wróblewski, i cytując szereg cyfr dotyczących przekroczeń budżetowych ministerstw i wykonania budżetu do końca stycznia r. b., t. zn. za ostatnich 10 miesięcy budżetowych. Przemówienie swe kończy prezes NIK. słowami: „zwracam się więc do Sejmu z prośbą o wyrażenie zdania, czy to moje oświadczenie przyjmuje do wiadomości. Jeżeli nie uzyskam tej aprobaty, to wycofam się z tego konsekwencje”.

Marszałek proponuje, aby debatę nad tą sprawą postawić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, po przestudiowaniu sprawy w komisji budżetowej.

Następnie Izba po załatwieniu kilku spraw odrzuciła wniosek BB. o kontynuowanie prac Komisji Konstytucyjnej po zamknięciu sesji Sejmu. Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawkami

Senatu do budżetu. Poprawki te załatwiono z wnioskami sejmowej komisji budżetowej.

Przed głosowaniem poprawek Senatu poseł Winiarski (kl. narodowy) oświadcza, że klub mówcy gotów jest przyznać rządowi potrzebne na walkę ze szpiegostwem fundusze, pod warunkiem jednak, że fundusz ten znajdowałby się pod kontrolą prezesa NIK, lub marszałka Sejmu, lub przewodniczącego sejmowej komisji budżetowej.

Po głosowaniu nad poprawkami senatu i dokonaniu ostatecznych cyfr budżetu, minister Składkowski w zastępstwie prezesa rady ministrów odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, zamykające sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Na zakończenie marszałek wyraził Izbie po 5-miesięcznej ciężkiej pracy życzenia Wesołych Świąt. Z tem samem życzeniem zwrócił się pod adresem tych, którzy współdziałali z Izłą w tych pracach, t. j. pod adresem pp. ministrów i przedstawicieli rządu.

Na tem ostatnie posiedzenie sesji zamknięto

Marszałek Piłsudski dziękuje

Gabinet ministra Spraw Wojskowych komunikuje: Pan Marszałek Piłsudski dziękuje serdecznie tym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom społecznym, delegacjom i poszczególnym osobom, które w roku bieżącym pamiętały o dniu Jego imienin, składając Mu życzenia i tak liczne dowody pamięci.

Pan Marszałek przy tej okazji pragnie zapewnić wszystkich, którzy bądź złożyli osobiste swoje podpisy w Belwederze, bądź dowody swej pamięci przesłali w innej formie, że wszystkie te życzenia są dla niego niezmiernie mile drogą.

Premjer Bartel chory

Premjer Bartel z powodu przeziębienia nie opuścił w dniu dzisiejszym swego mieszkania i urzędować będzie w apartamentach prywatnych. Z tego też powodu p. premjer wziął udział we wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

Dlaczego poseł Patek nie wraca do Moskwy

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Pobyt posła Patka przedłużył się do pierwszych dni kwietnia.

Oficjalne źródła tłumaczą to naradami w sprawie pertraktacji polsko - sowieckich; pogłoski jednak widzą w tem wstąpienie posła Patka do składu gabinetu przy spodziewanych zmianach.

Ambasador Laroche u Marszałka Senat u

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Amb. Laroche złożył wizytę Marszałkowi Szymańskiemu, dziękując za wygłoszenie w Senacie mowy ku czci ś. p. Marszałka Focha.

Święta w urzędach

Święta wielkanocne w urzędach państwowych rozpoczną się według rozkładu: dn. 29 — urzędowanie do godz. 1-ej dn. 30 b. m. — zamknięcie biur o godz. 12-ej w poł.

Rozpoczęcie urzędowania dn. 2 kwietnia.

Bank Polski zamyka się w piątek

Oddział Łódzki Banku Polskiego zawiadamia, że w piątek, dnia 29 marca, kasy Banku czynne będą do godziny 10 min. 30, zaś w sobotę, dnia 30 marca, tylko do godziny 10-ej przed południem.

„Cesarskie cięcie” min. Kwiatkowskiego Skończy aferę zakupu akcji naftowych

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Głośna sprawa kupna pakietu akcji „Gazów Wsch.” przez „Polmin”, która, jak wiadomo, pociągnęła za sobą szereg sądów marszałkowskich w Sejmie i wpędziła do grobu sen. Miklaszewskiego, znalazła radykalne, a nieoczekiwane zakończenie.

Oto Marszałek Sejmu Daszyński otrzymał pismo od min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego, następującej treści:

„Wobec szczególnej atmosfery, jaka wytworzyła się, jak wiadomo P. Marszałkowi, około sprawy zakupu od Amsterbanku w Amsterdamie akcji sp. akcyjnej „Przemysł naftowy i gazy ziemne” i ca-

łego t. zw. koncernu Harklowa, t. j. gwa-rectwo naftowe Harklowa i sp. z ogr. odp. Ekwiwalent Rypne i Goplo dla Polminu — bez żadnej winy i współdziałania przed stawicieli rządu — zdecydowałem się na niedopuszczenie do rozpatrywania tej sprawy w tych warunkach.

W związku z powyższem mam zaszczyt prosić p. Marszałka o łaskawe wycofanie oświadczenia projektu ustawy, przedstawionego pismem mym z dn. 23 lutego.

✕

Powyższy list min. Kwiatkowskiego — „cesarskie cięcie”, przecinające sprawę, która spowodowała skandal — uczynił w Sejmie duże wrażenie.

Pogłoski o interwencji Ameryki w walkach meksykańskich

LONDYN (ATE) 25. 3 Z kół urzędowych Meksyku zaprzeczają wiadomości o zabiciu w mieście Mazatlan konsula amerykańskiego podczas walk z powstańcami, jednakże wiadomość o możliwości wzmieszania się Stanów Zjednoczonych do spraw w Meksyku potwierdza się, jak również informacja o wyjeździe okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych na wody meksykańskie.

Powstańcy opuścili swoje stanowiska przed Mazatlanem, ale zajęli nowe pozycje niedaleko od tego miasta. Straty wojsk rządowych w bitwie tej są bardzo znaczne. Z obydwóch stron artylerja odegrała wielką rolę.

Z kół powstańczych donoszą, że wojska rządowe poniosły w kilku miejscach klęski. Siły powstańców znajdują się w dobrym stanie i bynajmniej się nie spraw-

dają przepowiednie rządowe, żeby ruch mógł być tak łatwo stłumiony.

Powstańcy meksykańscy z trudem odpierają ataki wojsk rządowych

MEKSYK, 25.3. (PAT) — Minister wojny, gen. Calles, głównodowodzący wojskami związkowymi, walczącymi z powstańcami, doniósł rządowi, że wojskajęgo prawdopodobnie zmuszą powstańców do przerwania oblężenia Mazatlan już w ciągu najbliższych dni. Gen. Carrillo, komendant oblężonego miasta donosi do Meksyku drogą radiotelegraficzną, że na skutek bitw, toczących się w okolicy Mazatlan, powstańcy musieli się cofnąć z większości bardziej wysuniętych placówek.

Poważny zatarg Anglii z Ameryką o zatopienie statku i uwięzienie załogi

Sprawa zatopienia podejrzanego o przewożenie alkoholu skunera angielskiego „Imalone” przez amerykańskie statki przybrzeżne, pełniące służbę prohibicyjną, uważana jest w departamencie stanu za poważną. Kapitan „Imalone”, kanadyjczyk, stwierdza, że gdy znajdował się o 14 mil od wybrzeża amerykańskiego, amerykański statek prohibicyjny zwrócił się do „Imalone” z żądaniem poddania się, usłyszawszy zaś odpowiedź odmowną rozpoczął ogień.

„Imalone” skierował się na wschód, ścigany przez statek przybrzeżny, który

strzelał do niego granatami, później zaś rozpoczął ogień z karabinów maszynowych. Po pewnym czasie do pościgu przyłączył się drugi przybrzeżny statek amerykański. „Imalone” raz jeszcze otrzymał rozkaz poddania się i ponownie odmówił. Na pełnym morzu, statki, ścigające zasypały granatami „Imalone”, który zatonął. Załoga „Imalone” została zabrana na pokład ścigających go statków amerykańskich, gdzie ją zakuto w kajdany i odstawiono do Nowego Orleanu.

Trocki zamieszka w Austrii

LONDYN (ATE) 25. 3 Według nadeszłych tu wiadomości Trocki miał oświadczyć przedstawicielom prasy, iż z powodu nieotrzymania dotychczas prawa na wyjazd do Niemiec uda się prawdopodobnie do Austrii.

Amanullah zdobywa zwolenników

LONDYN (ATE) 25. 3 Z Kabulu donoszą o nastrojach pesymistycznych panujących w Afganistanie, sytuacja uważana jest na ogół za bardzo poważną. Hanibulach traci coraz więcej zwolenników, którzy przechodzą do obozu Amanullaha.

Katastrofa kolejowa 9 osób zabitych

LONDYN (ATE) 25. 3 W pobliżu Mokdeny wykołcił się pociąg pociąg ekspresowy. Cztery wagony zostały zdruzgotane. Zabitych zostało 9 osób.

684 miliony wyznawców Chrystusa

Najpotężniejsza religia na świecie

Z pośród 1.816 milionów ludzi, którzy, według najnowszych obliczeń, zamieszkują ziemię, 684 miliony przypadają na chrześcijan, a 1.132 miliony na niechrześcijan.

Wśród tych 684 milionów chrześcijan, katolicy liczą 330 milionów, protestanci 210 milionów i prawosławni 144 miliony.

Liczba 1.132 milionów niechrześcijan składa się z 15 milionów żydów, 225 milionów mahometan, 200 milionów buddystów, 220 milionów wyznawców Konfucjusza i około 170 milionów pogan pierwotnych.

W r. 1810 całkowita liczba ludności na ziemi wynosiła 653 miliony, w tem 228 milionów chrześcijan i 425 milionów niechrześcijan.

Potrzebne

Panienki

do podawania. Bufet „Resursy” Kilińskiego 123.

DWIE RZECZYWISTOŚCI

Warszawa, 15 marca 1929 r.

Coraz ostrzej i coraz jaskrawiej oddziela się od rzeczywistości — że pozwolimy sobie tu użyć głośnego powiedzenia premiera Bartla — która obejmuje całe społeczeństwo i naród i to, co się w narodzie dzieje, ta rzeczywistość, której terenem jest. Sejm i Senat. Nawet mniej uważny obserwator nie może tego nie spostrzedz, a w konsekwencji tworzy się coraz większy rozdział między społeczeństwem i tymi, którzy się mienią jego przedstawicielami. Społeczeństwo poprostu odruchowo, ale coraz mocniej, coraz bardziej zwróciło się na coraz więcej polach przeciwstawia się temu, co się dzieje w Sejmie i w Senacie.

Sejm i Senat skreślili 2 miliony złotych w budżecie ministerstwa spraw wojсковych z funduszu dyspozycyjnego sztabu głównego, pomimo, iż Pierwszy Marszałek Polski oświadczył, że pieniądze te są potrzebne na cele walki ze szpiegostwem, które zalewa Polskę.

Sejm i Senat uczynili to bardzo spokojnie w mędrkowanych rozmowach, powołując się na cyfry odpowiednich funduszy w latach ubiegłych, nie rozumiejąc zapewne dobrze, o co chodzi, a zresztą chcieli pokazać, że „mają władzę” i są „silniejsi”.

Ale ci, którzy krwią własną wywalczyli Polskę niepodległość, którzy pod wodzą Pierwszego Marszałka Polski szli do zwycięstw, mających utrwalić polski granice, ci wiedzą, jak straszna, jak okropna rzeczywistość ukrywa się pod słowem „szpiegostwo” i jak drogo żołnierze podczas wojny życiem swoim płać za wszelkie zaniedbania w walce ze szpiegostwem podczas pokoju. I oto na nieodpowiedzialny przejaw siły sejmowo-senackiej zareagowali ci, których to najbardziej dotyczy — Federacja b. obrońców Ojczyzny, setki tysięcy tych ludzi, którzy pod wodzą Pierwszego Marszałka bili się o Polskę całe lata. Postanowili oni zebrać w społeczeństwie te 2 miliony złotych, które Sejm i Senat skreślili.

Kłeska sejmowej rzeczywistości w zestawieniu z realnym życiem społeczeństwa nie wyraża się tylko w tym przejawie.

„Wyzwolenie” i PPS., w tej chwili awangarda Sejmu w ataku na rząd i dobro Państwa, posiadają poważne żerowiska w organizacjach drobnych rolników i czyni, co mogą, by ich nie utracić. W tym celu przeciwstawiają się wszelkimi siłami unifikacji wszystkich organizacji rolniczych, a więc zarówno zrzeszeń ziemian, jak i ugrupowań drobnych rolników, bo wiedzą, że przez unifikację utracą swoje wpływy.

Dowodzą zatem, że ziemianie nie mogą mieć nic wspólnego z drobnymi rolnikami, gdy oczywiście obie te warstwy mają cały szereg wspólnych interesów, jak n. p. sprawy cen zboża, taryf celnych, ochrony celnej narzędzi rolniczych, wywozu pasz treściwych i t. p.

To też argumentacja „Wyzwolenia” i P. P. S. zawiodła. Na zjeździe delegatów organizacji kółek rolniczych, który się odbył przed kilku dniami w Warszawie, wniosek o unifikację przyjęto 282 głosami przeciw 106. Unifikacja staje się zatem faktem dokonanym.

Ale sejmowa rzeczywistość nie ponosi — trzeba przyznać — samych klęsk odnosi także „zwycięstwa”. Lecz, niestety, są to wyłącznie zwycięstwa na społeczeństwie i jego żywotnymi potrzebami. Sto, tysiąc razy dowiedziono już konieczności reformy ustroju Państwa i wszyscy rzekomo to uznali, podobno także w Sejmie. Lewica zgłosiła nawet własny projekt reformy konstytucji. Ale gdy Blok postawił wniosek, ażeby sejmowa komisja konstytucyjna pracowała nad rewizją Konstytucji nawet w wypadku zamknięcia sesji sejmowej, stronnictwa sejmowe wniosek ten odrzuciły.

Jest to jaskrawy przykład tego, jak Sejm odnosi się do „zagadnienia reformy Konstytucji” i jak „skwapliwie” zamierza zadość uczynić tej tak palącej potrzebie społecznej i państwowej.

Sejmowa rzeczywistość. może się po-

szczycić i drugim zwycięstwem, w bezpośrednich skutkach może groźniejszym.

Mamy tu na myśli uchwałę o postawieniu w stan oskarżenia b. ministra skarbu Czechowicza. Oskarżenie to podważa zaufanie społeczeństwa we własne siły i finanse państwa, bo już dziś rozlegają się trwożne zapytania, czy można jeszcze lokować kapitały w bankach krajowych.

Tymczasem oskarżenie dotyczy spraw formalno - prawnych, a nie nadużyć, jak to chciała wywołać w całym kraju wrażliwość opozycja.

Sprawa ta ma i drugą stronę, nierozbawioną wielkiego moralnego znaczenia. Oskarżyciele min. Czechowicza, m. in. wnioskodawca poseł Woźnicki (Wyzwolenie) został u trybuny sejmowej oskarżony przez posła Jędrzejewicza o roztrwonienie publicznych pieniędzy w czasie, gdy był urzędnikiem spółdzielni spożywczej „Przyszłość” w Lubrańcu. O nadużycia oskarżono i innych czołowych mężów opozycji, którzy nie zawahali się dla celów demagogicznych, ze szkodą dla Państwa postawić w stan oskarżenia ministra skarbu za sprawy natury ściśle formalnej.

Jest to jeszcze jeden z przyczynków do poznania rzeczywistości sejmowej.

Stefan Żelński.

20 lat smutnego doświadczenia Oplakany Jubileusz prohibicji w Stanach Zjednoczonych

Dwadzieścia lat mija od chwili, kiedy wszedł po raz pierwszy w życie zakaz używania i sprzedaży napojów wysokowych w Stanach Zjednoczonych. Do czego doprowadziły owe „suche” rządy i jakie rezultaty wydał ów zakaz? Oto pytanie, na które dzisiaj — po dwudziestu latach doświadczenia — można już odpowiedzieć.

Najlepszym probierzem w tym wypadku będzie oczywiście statystyka. Z suchych dat i cyfr powstaje obraz, przemawiający swoimi wyjątkowo ujemnymi rezultatami. Przedewszystkiem zaś pouczają nas cyfry, że w „suchej” Ameryce plaga alkoholizmu jest bodaj większą niż w innych krajach i że prowadzi ona do wzrostu najbardziej zbrodniczych, najbardziej przewrotnych występków.

Świetna policja Stanów Zjednoczonych okazała się bezsilną wobec nadzwyczajnej organizacji przemytników i handlarzy. alkoholem.

Berlin, w marcu.

Berlin cieszy się, jest dumny z tego, że tak szybko „poprawił się” po ciężkich czasach wojny i podawemu jest „groźnym” konkurentem Paryża, stolicy zabawy i uciechy.

Smutna to duma!

Istotnie niezwykle szybkimi skokami stolica Niemiec idzie naprzód pod tym względem. A tak jest rozbawiona, tak ogłuszona dzikim wrzaskiem jazz-bandu, że nie spostrzega ponurego cienia, który postępuje za nią podrodze konkurencji z Paryżem.

Tym cieniem ponurym to zastraszający wzrost przestępczości i zbrodniczego zwyrodnienia.

Która godzina? Zbliża się północ? Co robić z resztą wieczora?

Znudziły się wytworne dancengi. Spędzimy jeden wieczór trochę skromniej, w bardziej zacisznym i mniej wytwornym lokalu.

Ot może tu... Bar „Mikado”. Pięknie się nazywa, ale dostatecznie skromnie wygląda.

Wejdźmy na pół butelki wina...

Prefekt policji w New Orleans oświadczył niedawno, że 50 na sto wypadków zbrodni, jakie się zdarzyły w jego Stanie, przypisać należy wzrostowi alkoholizmu.

Oto kilka cyfr:

W 1918 r. dokonano 120.000 aresztowań z powodu upicia się i awanturowania się w miejscach publicznych; w 1923 r. liczba ta wzrosła już do 221.908 wypadków, a w 1927 r. do 257.289 wypadków.

W 1918 r. dokonano 780 aresztowań z powodu zabójstwa na tle pijaństwa; w 1923 r. liczba ta wzrosła do 1.296, a w 1926 r. do 1.536 aresztowań.

Kłeska suchej polityki Stanów Zjednoczonych dowodzi więc tylko, że metodami policyjnymi nie można wykorzenić nałogu alkoholizmu. Innych więc należy szukać dróg celem wytipienia tej straszliwej plagi ludzkości. Ale to — powiedziałby Kipling — jest już inna historia...

Tajemnica pięciu teczek premiera Francji

Gazeta — najbliższa współpracowniczka Poincaré'go

Paryż, 21 marca.

Ogromnie obrażają się francuskie gazety, gdy pewnego dnia przedostały się do uszu słowa Poincaré'go, powiedziane jakoby do jednego z sekretarzy, a poparte uderzeniem w stół:

— Nie zwracaj mi pan głowy z gazetami!

Nie należy mylnych wniosków wyciągać z tego powiedzenia. Dotyczyło ono jedynie jakiejś polemiki na temat, osoby Poincaré'go. To co o nim piszą nie obchodzi go najzupełniej i gniewa, bez względu na to, czy czyta o sobie pochwały czy krytyki.

Istotna treść gazet natomiast — a więc informacje i oświecenia sytuacji interesują go żywo nawet, gdy chodzi o drobne wzmianki.

Poincaré wstaje codziennie o godz. 6 rano i jeszcze w domu przegląda wszystkie ważniejsze dzienniki. Rzecz prosta nie czyta. Jest przecież dawnym dziennikarzem i wystarcza mu pobieżne przejrzenie stronnic, aby schwycić wzrokiem wszystko co najważniejsze.

Za kwadrans dziewiąta — premier z punktualnością zegarka wchodzi już do swego gabinetu w gmachu min. skarbu, którem zresztą, jak wiadomo, już nie kieruje.

Czeka nań już kilku urzędników, którzy za jego przykładem wcześniej muszą wstawać.

Referent prasowy ma już przygotowane wszystkie wycinki gazetowe w pięciu teczkach zatytułowanych: „Sprawy zagraniczne”, „Finanse”, „Polityka”, „Uwagi do protokołu” i „Różne”.

Nie trzeba wyjaśniać jakiego rodzaju wycinki zawierają trzy pierwsze teck.

Co się tyczy „Uwag do protokołu” to chodzi tu o sprawy związane z protokołem dyplomatycznym. Teczka ta zawiera wszystkie notatki, mające przypomnieć premierowi jego obowiązki grzeczności. Komu złożyć wizytę, ko... posłać bilet, gdzie być na uroczystości, komu wysłać depezę itd. Poincaré ściśle przestrzega wszystkich obowiązków w tym względzie. Przyjazd, wyjazd, śmierć, urodziny, ślub — wszystkie te zdarzenia ogłaszane przez pisma w depezach czy wzmiankach nie mogą uchodzić uwagi

Ford w Moskwie

Ford prowadzi petratcje z przedstawicielami Rosji sowieckiej w sprawie założenia fabryki samochodów w Moskwie. Przedsiębiorstwo to rozpoczłoby produkcję w ciągu dwóch lat i będzie wówczas w stanie dostarczyć około 100.000 samochodów rocznie.

Nowe zakłady stanowiłyby w 60 proc. własność Unji Sowieckiej.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Na pierwszy rzut oka knajpa jak inne... Zwykły bar z większą salą obok. Stołki. Cztery metry do tańca. Jazz-band.

Podchodzi kelner z kartą win. Małym palcem prawej ręki wskazuje szampa na w cenie od 60—80 marek.. Nie! Ale więcej jeszcze zastanawiająco wygląda ten mały palec. Manicure idealnie wykończona. Paznokcie zaróżowione „po damsku”. A przedewszystkiem pierścionek z pięknym brylantem.

Podnoszę wzrok na twarz. Umalowana. Zaróżowione policzki. Ukarminowane dość dyskretnie usta.

— Dziwny kelner...

Po sali chodzi dziewczyna sprzedająca kwiaty. Wysoka, kołysząca się w biodrach. Od czasu do czasu — odkaszlnięcie w dłoń, aby nadać czystość głosowi, które brzmi dziwnie... barytonem.

Panowie kupują lub odmawiają grzecznie:

— Danke mein Herr...

Dziwna dziewczyna...

Ale i publiczność nie mniej dziwna.

Oto np. obok stół. Wydekoltowana dama oparła się o blat tłustymi, niezdarne rękoma, których palce, silne i męskie, pokrywają liczne pierścionki. Śmieje się grubo, głośno, a „jabłko „adamowe” w grdyce trzęsie się.

Gdzieś dalej — 16-letni chłopak uroczony siedzi z opasyłym wstępnym mężczyzną i kokieta go... wachlarzem ze strusich piór.

— A kto jest ten podtatusiały pan w smokingu?

To wcale nie pan, a pani po męsku ubrana.

Tam dalej... major egzotycznej armii — również kobieta.

Dowiedziałem się nazajutrz, że jest to spelunka homoseksualistów i lesbijek.

Klub ohydnych zwyrodniałców. Takich zakładów Berlin liczy około 50. Kryją się one pod niewinnymi szyldami barów: „Bochema”, „Mikado”, „Fru - Fru”, „Alkazar”.

Te są bardziej eleganckie. Istnieje kilkanaście tańszych. Z nich najbardziej uczęszczanym jest bar pod szyldem „Mały lew” na Kottbuserstr.

Zaszedłszy i tam — odkryłem tajemnicę. Rozmawiałem z młodym chłopcem odgrywającym rolę kobiety, przed zwyrodniałcami.

Krótko: Sierota. Bez żadnej pracy. Trzykrotnie już karany za kradzieże — znalazł wreszcie „zajęcie”, na które sprawiedliwość Berlina powojennego przymyka oczy.

Jest bezpieczny; i teraz rzadko już głośny...

Gryf.

człowieka stojącego u steru rządów wielkiego mocarstwa.

Teczka „Różne” zawiera wszystko co może być nową informacją, lub nowym dokumentem dla sprawy, która jest w toku, lub którą należy oddać na warsztat państwowej pracy.

Rzecz prosta wypchanych pięciu teczek Poincaré sam nie rewiduje.

Wnet po przyjeździe zasiada przy swym biurku i zabiera się do podpisywania papierów. Treść ich zna dokładnie z dnia wczorajszego, gdy decydował. Teraz przegląda je tylko i podpisuje. Równocześnie słucha sekretarza, który referuje zawartość wszystkich teczek.

Około 2 godzin trwa ta praca nad prasą. Potem — dalszy bieg zajęć — Poincaré czyta „od deski do deski” dwie najważniejsze gazety: „Temps” i „Journal des Debats”.

Nie na tem jednak. kończy się jego kontakt z prasą.

Gazety zagraniczne mają osobnego referenta, który dzień w dzień wzywany jest do premiera.

Na ręce urzędnika przychodzą pakiety z wycinkami prasowym i ze wszystkich krajów, od wszystkich placówek dyplomatycznych Francji.

Tak więc niema się co obrażać prasą francuską o to jedno zdanie premiera „nie zwracajcie mi głowy z gazetami” — sam on sobie „zawraca głowę” prasą, poświęcając jej wiele uwagi i oceniając należycie jej znaczenie.

H. Kr.

KAŻDY MA GŁOS W IMIĘ PRACY!

WOLNA TRYBUNA STANU ŚREDNIEGO

Wielka mowa senatora Jana Rogowicza
o rzemiośle, handlu i drobnym przemysle

wygłoszona w Senacie

Na jednym z ostatnich posiedzeń Senatu, (jak doniosło „Hasło”), wygłosił senator Jan Rogowicz, prezes Zjednoczenia stanu średniego, wielką mowę o położeniu rzemiosła, drobnego przemysłu i handlu w Polsce. Przemówienie to podajemy poniżej w całości, ze względu na jego doniosłą treść.

Wysoki Senacie! Pragnę z uznaniem podnieść ten wielki trud, jakiego dokonał sprawozdawca budżetu ministerstwa przemysłu i handlu, p. S. Zagleniczny, przedstawiając nam tak wyczerpującą analizę budżetu ministerstwa przemysłu i handlu, przeprowadzoną w płaszczyźnie zestawień porównawczych, dotyczących organizacji odnośnych ministerstw w Polsce i w innych krajach.

Zrobił tu z wielką znajomością przedmiotu, jako ten, który był pierwszym ministrem przemysłu i handlu w odradzającej się Polsce jeszcze przed uzyskaniem Niepodległości. Ale muszę również podnieść tu pewne braki, czy pominięcia, które w referacie p. Zaglenicznego znajdują.

STAN ŚREDNI PODSTAWĄ DOBROBYTU W PAŃSTWIE.

Referent zbyt mało uwzględnił jedną bardzo doniosłą dziedzinę życia gospodarczego, mianowicie .drobną. wytwórczość przemysłową i rękodzielniczą oraz drobną handel.

W Polsce stoimy dziś wobec poważnej pauperyzacji miast polskich, wobec wielkiego zniszczenia przez wojnę i kataklizmy walutowe odradzającego się stanu średniego, którego jednym z głównych filarów są przedstawiciele drobnej wytwórczości przemysłowej i rękodzielniczej.

...W Polsce nie docenia się ważności zagadnień, związanych z tą dziedziną życia gospodarczego, z odbudową silnego Stanu Średniego. A jednak proszę panów, wiekowa tradycja, sięgająca wieków średnich, i stan obecny w Polsce i nie tylko w Polsce, polskiego rękodziela, polskiej drobnej wytwórczości, upoważnia ten ważny czynnik życia gospodarczego do liczenia na większe zrozumienie zarówno w społeczeństwie, jak i w sferach kierowniczych doniosłości zagadnień, związanych z dobrobytem ludności miast, a więc tej średniej i drobnej produkcji, jako najważniejszej warstwy mieszczańskiej.

Proszę Panów, jeżeli będziemy mówili specjalnie o rzemiośle polskim, to mamy w Polsce według ostatnich statystyk, dokonanych na podstawie spisów wyborczych do izb rzemieślniczych, około 900 tysięcy rzemieślników. Jeżeli doliczymy jeszcze do tego te liczne rzesze rzemieślnicze, które pracują w przemyśle, w instytucjach państwowych, na kolei i t. d., to liczba ta niewątpliwie sięgnie 1.200.000 do 1.300.000, co razem z rodzinami stanowi do 3 i pół miliona głów.

Wartość wytwórczości rękodzielniczej w Polsce określa się według danych statystycznych cyfrą około 2 miliardów zł., a jednak nie mamy dostatecznego zrozumienia dla interesów tej warstwy, bo nie ma .ona. silnych, zorganizowanych związków gospodarczych, nie ma odpowiedniej obrony, ani reprezentacji w ciałach gospodarczych i samorządowych.

Muszę się zastrzec, że nie mówię tego pod adresem .obecnego. tu ministra przemysłu i handlu, bo właśnie p. minister Kwiatkowski bodaj pierwszy okazał należyte zrozumienie dla tej sprawy i wyraził je w znamiennej wypowiedzi, które słyszeliśmy od niego na zjeździe izb rzemieślniczych w Krakowie w 1927 r., że „wóz gospodarki państwowej toczył się dotychczas na trzech kołach, które reprezentował: przemysł, handel i rolnictwo, brak było natomiast czwartego koła, którym jest rzemiosło”.

ŚRUBA PODATKOWA HAMUJE ROZWÓJ MIAST.

Widzimy z poczyniń dzisiejszego ministra przemysłu i handlu, że stara się on w miarę sił i możliwości ten stan rzeczy (jaki się w Polsce wytworzył, poprawić.

Chodzi nam jednak o to, ażeby głos przedstawicieli tego resortu znalazł w rządzie odpowiednie zrozumienie i odpowiedni oddźwięk. Dzisiejszy stan mieszczaństwa i stan miast polskich przedstawia obraz kompletnej pauperyzacji.

Widzimy dziś, że warsztaty drobnej produkcji przemysłowej i rzemieślniczej zamykają się z dnia na dzień. Te warstwy średnie pozbawione są wolnych kapitałów, płynnych środków obrotowych, pozbawione są niezbędnego kredytu.

Drobna wytwórczość, obciążona nadmiernymi świadczeniami na rzecz państwa, nie może sobie z temi ciężarami dać rady i z dnia na dzień ilość pracujących warsztatów rzemieślniczych maleje, stan zadłużenia wzrasta. Rzemiosło w Polsce jest w stanie upadku.

Musimy stwierdzić, że obciążenia, kładące się swoim ciężarem na tę warstwę ludności, przerastają jej możność płatniczą. Panowie zapewne wiedzą z danych urzędu statystycznego, z danych ministerstwa skarbu, że sam podatek dochodowy w rozkładzie swoim spada na miasta w 82,5 proc., a na wieś zaledwie w 17,5 proc.

Jeżeli przejdziemy do cyfr, mówiących nam o wszystkich daninach na rzecz państwa, to 32 proc. składa przemysł i handel i rzemiosło, rolnictwo zaś składa tylko 7 proc.

To oczywiście dotyczy podatków bezpośrednich.

Panowie mi mogą na to powiedzieć, jak to mówił dziś jeden z pp. senatorów, że wieś w dużo silniejszym stopniu ponosi ciężar podatków pośrednich, z czem ja się jednak zgodzić nie mogę, bo wiem, że zarówno konsumpcja spirytusu, jak i konsumpcja tytoniu niewątpliwie w miastach jest znacznie większa niż na wsi, a to ze względu na zgęszczenie ludności miast, jak i ze względu na liczne rzesze ludności zubożalej, ludności specjalnie robotniczej, która w alkoholu szuka uzupełnienia tych braków w odżywianiu, jakie przy dzisiejszej sytuacji ekonomicznej robotnika polskiego niewątpliwie mają miejsce.

Proszę Panów, podatki te, które dzisiaj istnieją, kładą się już tak poważnym ciężarem, że nie tylko o wysuwaniu nowych ciężarów podatkowych w stosunku do tej warstwy już mowy być nie powinno, ale trzeba dotychczasowe zmniejszyć.

PROJEKT USTAWY O FUNDUSZU BUDOWLANYM PRZYCZYNI SIĘ DO WZROSTU DROŻYZNY.

Zaniepokojenie w sferach drobnej wytwórczości, w sferach rzemiosła i kupieństwa wywołuje ostatnio złożony projekt ustawy o funduszu budowlanym, opartym na nowym podatku lokalowym.

Postawienie realne sprawy obudzenia ruchu budowlanego powinno wywołać entuzjazm w rzemieślniczych sferach, a to ze względu na związany z tem rozwój rzemiosła.

Jak Panowie wiedzą, przemysł budowlany, rozwijając się, podnosi cały szereg gałęzi rzemiosła, które dla tego przemysłu pracują, jednak mam wielkie wątpliwości, czy postawienie tego projektu w ten sposób, że lokale rzemieślnicze, lokale przemysłowe, lokale handlowe podciąga się do kategorii luksusowych lokali, jest realne, czy te sfery będą mogły ten nowy podatek znieść. Mam najgłębsze przekonanie, że nie. Panowie mi na to powiedzą: Przeniosą na konsumenta.

Tak, one musiałyby przenieść na konsumenta, lecz oczywiście jest rzeczą, że to

podroży znów kosztu produkcji, a tem samem przyczyni się do wzmożenia drożyzny, co za tem idzie, jako logiczne następstwo — zmniejszenia się konsumpcji.

O TANI DŁUGOTERMINOWY KREDYT DLA RZEMIOSŁA.

Przechodząc do zagadnień kredytowych, pragnęlbym podkreślić tę niedostateczną wysokość kredytów, z jakich rzemiosło korzysta. Doniedawna nie korzystało prawie wcale.

Dopiero w roku 1928 Rząd wyznaczył specjalne kredyty rzemieślnicze, kredyty 30-to miesięczne, spłacane kwartalnymi ratami. Kredyt ten z sum Banku Gospodarstwa Krajowego, zapowiadany był na rok 1928 w sumie 25 milionów, jednak zrealizowano go tylko w sumie 13 i pół milionów, co stanowi w stosunku do zapotrzebowania zaledwie 24 procent.

Mieliśmy zapowiedź, że pozostałe 11 i pół miliona będą również rzemiosłu udzieleny. Minął jednak r. 1928, zapowiedź nie została zrealizowana, a obecnie kredyty te od jesieni zostały zupełnie wstrzymane, natomiast wycofuje się je drogą spłacania ich ratami, co stanowi dla rzemiosła dotkliwy ciężar, pozbawia go kapitału obrotowego i to w tym ciężkim momencie, przed sezonem wiosennym i letnim, podczas kiedy dla rzemieślnika sezon zimowy jest tym okresem, w którym należy zakupywać surowce, kiedy należy przygotowywać się do produkcji sezonu letniego.

USTAWA O WALCE Z LICHWĄ MUSI BYĆ ZNIESIONA.

Muszę tu jeszcze podkreślić tę niesprawiedliwość społeczną, jaką w stosunku do sfer kupieckich stale się stosuje.

Nie gdzieindziej, tylko w tej sali, gdy jeszcze obradował tu drugi sejm, uchwalono ową lex Pluta, która sprowadza się do tego, że kupiec ścigany jest przez ustawę o walce z lichwą wojenną, dziś już zupełnie nieaktualną i której natychmiastowego zniesienia powinniśmy się domagać w interesie honoru stanu kupieckiego z obowiązku naprawienia zupełnie niesprawiedliwego stosunku, jak i ta ustawa określa Lex Pluta, traktuje uczciwego kupca jako lichwiarza, w .przeciwstawieniu do chłopu, który nie jest karany za to, że za przywiezione do miasta mleko czy jaja, bierze drogo, karany jest natomiast kupiec, który to drogo kupione mleko i jaja dalej sprzedaje. Czas, żebyśmy z tem niewłaściwym ustosunkowaniem się do tych dwóch odłamów ludności nareszcie skończyli.

WADLIWA INSTRUKCJA WYBORCZA DO SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO.

Dzisiejszy Rząd jest tym, który zrealizował samorząd gospodarczy w odniesieniu również do rzemiosła, jako twórcą ustawy z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym, która to ustawa powołuje do życia izby rzemieślnicze, jako organy samorządu rzemiosła.

Niewątpliwie izby rzemieślnicze w swojej działalności postawią jako sprawę najpilniejszą, słuszną obronę interesów rzemiosła i będą miały do spełnienia zadanie bardzo wdzięczne.

Jednak nie mogę pominąć tutaj uwagi, że instrukcja wyborcza dla izb rzemieślniczych, jaką ogłosiło ministerstwo przemysłu i handlu, nie liczy się zupełnie z wymogami życia i gdyby na podstawie tej instrukcji miały być przeprowadzone wybory, to prawdopodobnie wybory te nie mogłyby dojść do skutku.

Dzięki temu, że między odłamek rzemieślników polskich i odłamek rzemieślników żydowskich doszło do porozumienia na całym co do podziału mandatów terytorialnych i że w myśl tego porozumienia wybory odbędą się bez głosowania, w tych

jedynie warunkach będzie możliwym przy istniejącej instrukcji wyborczej dokonania wogóle tych wyborów.

Zwracam się do pana ministra przemysłu i handlu z dezyderatem, ażeby w najbliższym czasie instrukcja wyborcza dla izb rzemieślniczych została zreformowana, zmodernizowana i przystosowana do życia i sądzę, że na podstawie doświadczeń, jakie te pierwsze wybory dały ministerstwu w postaci całego szeregu spisów wyborczych, podziału na zawody, wyznaczenia obwodów i t. p., niedomagania te i braki instrukcji wyborczej zostaną usunięte w porozumieniu z zainteresowanymi sferami. Nie mogę wskazać nic w tem miejscu jeszcze na niezwykle ważną sprawę, jaką jest konieczność zapewnienia izbom rzemieślniczym wystarczającego uposażenia.

O TRAKTAT HANDLOWY Z ROSJĄ I NIEMCAMI.

Mówiąc o sprawach drobnej wytwórczości, nie mogę pominąć drugiego, bardzo dla wytwórczości rzemieślniczej ważnego momentu, mianowicie traktatu handlowego z Niemcami i ważności zawarcia takiego traktatu z Rosją.

Na komisji spraw zagranicznych, kiedy była mowa o traktacie z Niemcami, p. minister spraw zagranicznych zakomunikował nam, że już została między obu kontrahentami ustalona zasada, że traktat może być zawarty tylko na podstawie równych kontyngentów, to znaczy równych wartości przywozów i wywozów wzajemnych z jednego kraju do drugiego i to oczywiście uważać należy za stanowisko najzupełniej słuszne.

Jednak trzeba się liczyć z odrębnym charakterem produkcji polskiej i niemieckiej. Oczywiście kontyngenty towarów, które będą importowały do Niemiec, mają charakter surowców, bądź półfabrykatów, natomiast kontyngenty towarów, które Niemcy będą importowały do Polski, mają charakter towarów gotowych i wyrobów szlachetnych. I tu leży niebezpieczeństwo dla naszej produkcji przemysłowej rękodzielniczej.

Zgłosiłbym tutaj pod adresem p. ministra przemysłu i handlu, jako resortowego opiekuna rzemiosła, dezyderat, ażeby przy omawianiu warunków traktatu handlowego z Niemcami miał na względzie interesy polskiego rzemieślnika i interesy polskiego kupca. Jednocześnie uważam, że w interesie naszych sfer gospodarczych, zarówno wielkiego przemysłu, jak i drobnej produkcji polskiej, jako ten rynek, który niewątpliwie w dużym stopniu ułatwi rozwój zbytu produkcji krajowej.

POSTULATY RZEMIOSŁA.

Chciałbym to, co powiedziałem, skryształizować w kilku punktach.

Mianowicie zwracam się do p. ministra przemysłu i handlu z prośbą, ażeby kredyty, udzielane dziś dla rzemiosła, kredyty długoterminowe zostały .podwyższone conajmniej do obiecanych. 25 milionów, aby przydział tych kredytów został przyśpieszony ze względu na bardzo ciężkie położenie rzemiosła.

Dalej, aby podniesiono wysokość kredytów .krótkoterminowych redyskontowanych dla średniego i drobnego przemysłu i dla rzemiosła, aby te kredyty były rozprawdane wyłącznie przez spółdzielnie kredytowe rzemieślnicze tam, gdzie one są, względnie przez kasy komunalne tam, gdzie tych spółdzielni niema.

Wreszcie, aby uregulowano sprawę uposażenia izb rzemieślniczych, które przy dzisiejszym 15 proc. udziale w opłatach do świadectw przemysłowych, nie mają dostatecznych podstaw materialnych do normalnego funkcjonowania, w przeciwstawieniu do izb przemysłowo-handlowych, które w tych opłatach znajdują podstawę do wystarczającego uposażenia.

Kilka cyfr świadczących o imponującej wielkości New Yorku

Jedno z czasopism statystycznych podaje nowe dane statystyczne m. New Yorku. Ze statystyki tej dowiadujemy się, że zarząd kanalizacji posiada dwa wodociągi kolosalne, które dostarczają 18 milionom mieszkańców New Yorku 16 miliardów sześciennych metrów wody.

Wpływy zarządu dosięgają rocznie sumy 17 milj. dolarów. New York posiada 47 mostów, przez które przejeżdża miesięcznie 10 milionów wozów ciężarowych i przechodzi 7 milionów pieszych przechodniów.

Koszty budowy tylko jednego mostu, a mianowicie Brooklińskiego, wyniosły 26 milj. dolarów. Ogólna liczba pasażerów wszystkich środków komunikacji w New Yorku wynosi rocznie 2 i pół milarda ludzi. Wpływy z tego źródła wynoszą 120 milj. dolarów.

New York posiada 10.000 kin i teatrów, w których dziennie bywa pół miliona ludzi.

To miasto największe na świecie posiada 1.500 kościołów.

Świątynia milczenia

W Ameryce są najoryginalniejsze świątynie, jakie sobie można wyobrazić. M. in. jest tam świątynia milczenia. Panuje w niej niczem niezamącona cisza. Na bożeństwo odbywa się w milczeniu, wierni nie śpiewają hymnów, a gesty zastępują tu mowę.

Świątynią tą jest kościół anglikański dla głuchoniemych pod wezwaniem „Wszystkich aniołów”.

Ta oryginalna gmina kościelna egzystuje w Chicago już od 52 lat. Musiała ona często obchodzić się bez duchownych, gdyż trudno jest o duchownego głuchoniemego. Dopiero w roku 1908 objął parafję Georg Stick, głuchoniemy ksiądz anglikański.

Około 150 głuchoniemych uczęszcza regularnie co niedzielę na nabożeństwo. Ks. Georg Stick „mówi” kazanie zapomocą żywej gestykulacji palców, a głuchoniemi uważnie „słuchają”, patrząc mu na ręce i zapytują też na miłą o różne sprawy kościelne.

Tragedja na polach pod Kozienicami Zabawa granatem — przyczyną śmierci chłopca

Przedwczoraj rano na polu około wsi Wola Klasztorna, w powiecie kozienickim, zdarzył się tragiczny wypadek, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z ręcznym granatem. Dziesięcioletni chłopiec Stanisław Wardaby, idąc do szkoły, znalazł na polu ręczny granat, który podniósł i schował do torby z książkami. Przechodząc w pewnym miejscu przez łód, Wardaba poślizgnął się i upadł, co spowodowało eksplozję granatu.

Skutki eksplozji były straszne. Wardabę granat zabił na miejscu, a idącego obok niego, 13-letniego Jana Gerskiego, ciężko poranił.

Granat prawdopodobnie zostawił na polu oddział wojska, jaki odbywał tam parę dni temu ćwiczenia wojskowe.

PRZEDSIONEK KOŚCIOTRUPÓW

Ciekawe wykopaliska w starożytnym mieście Ur

Ruiny słynnego w starożytności miasta Ur, są od lat terenem pilnych poszukiwań archeologów. Zeszłego roku odkryto tam grób królewski, a w nim m. in. złoty hełm i złotą głowę byka.

Obecnie p. L. Woolley dokonał odkrycia, może na razie nie tak sensacyjnego, ale dla uczonych ogromnie ważnego, bo będącego ilustracją ówczesnych zwyczajów pogrzebowych.

Uczonemu udało się odkryć wejście do jednego wspaniałego grobu. Rozmiary i zawartość przedstonka zapowiadają, iż sam grób przewyższy świetnością wszelkie dotychczas odkryte. Ale archeolodzy, pomimo „gorączki odkrywczej”, wstrzymują się z otwarciem samego grobu, zanim bogata zdobycz przedstonka nie zostanie wszechstronnie zbadana, sfotografowana i wreszcie przewieziona do muzeum.

W tym kwadratowym przedstonku o boku 8 metrów długości, rzędami liczy 74 kościotrupów. Są to najwidoczniej ofiary z ludzi, zapewne służby i żony zmarłego, którzy dobrowolnie lub przymusowo podzielili jego los. Wszystkie kościotrupy są bogato ozdobione biżuteriami ze złota, srebra, lapis lazuli oraz kamieniami szlachetnymi i półszlachetnymi. Czaszki uwieńczone są opaskami ze złota.

Obok każdego kościotrupa, pod ręką, znajduje się mały kubek z miedzi lub ka-

mienia. Poza tem na podłodze leżą jeszcze liczne ozdoby ze złota, porozrzucone bezładnie.

W jednym rogu przedstonka leżą cztery harfy niezwykle wielkości. Jedna z nich szczerozłota, prócz tego jeszcze zdobion akusztownie; szczególnie pięknie wyrzeźbiony jest łeb byka z długą brodą jak u żubra. Druga harfa jest ze srebra, bogato rzeźbiona i ozdobiona łbem krowy. Trzecia harfa jest również ze srebra, ale dużo skromniejsza, zakończona łbem jelenia. Czwarta — najskromniejsza, była z drzewa, z którego jednak pozostało jedynie próchno, obok części metalowych, a wśród nich głowy jelenia z miedzi.

To stopniowanie wartości materiału, z którego były zrobione harfy, oraz ich ozdoby, ma niewątpliwie jakieś symboliczne znaczenie. Jakże — na razie niewiadomo. Zagadka ta jednak żywo interesuje uczonych.

W przeciwnym rogu znajdują się dwa posążki kóz, stanowiące wielkie dzieła rzeźby starożytnej. Posążki te są z cienkiej blachy złotej, pokrywającej ongiś wnętrze z drzewa. Przez tyle wieków jednak drzewo spróchniało.

Charakterystyczną cechą wszystkich wogóle ozdób i rzeźb znalezionych w przedstonku, jest ich wysoka wartość artystyczna, przy której cena materiału gra pośrednią rolę.

Powiekszył piekło, przedłużył koniec świata i zepsutą Magdalenę zupełnie naprawił

W pewnym kościele wiejskim w Szwecji, przy przeglądaniu starych szpargałów, znaleziono przypadkowo rachunek za prace malarskie, wykonane przed stu laty. Jak z wyszczególnionych pozycji wynika, chodzi o pracę przy obrazach świętych, umieszczonych na ołtarzach. Oryginalny rachunek brzmi:

„Łotrowi na krzyżu nowy nos nalepiono i palce wyprostowano. Piłata Ponckiego wypolerowano, czapkę jego nowym bankiem pociągnięto, całego z tyłu i z przodu pomalowano. Aniołowi Gabrielowi nową parę skrzydeł przylepiono. Służebnicę arcykapłana wyczyszczono i 3 razy dokola pomalowano. Nowy ząb św. Piotrowi wsadzono, kogutowi pióra uzupełniono, ogień piekielny powiększono, diabłowi groźniejszy wyraz twarzy nadano. Zepsutą

Magdalenę zupełnie naprawiono. Cnotliwej Zuzannie włosy na nowo ufarbowano. Morze czerwone, już bardzo zabrudzone, wyczyszczono. Koniom przy wozie Eljasza nowe podkowy zrobiono i drogę do nieba narysowano. Na oczy niewidomego Hioba świeże błoto położono. Twarz Józefata wybielono, a żonę Putyfara olejem posmarowano. Koniec świata przedłużono. Niebo rozszerzono. Nowe gwiazdy pozakładano. Dziesięć przykazań zmieniono; szczególnie szóste niewidoczne, i dlatego nie przestrzegane, zupełnie odświeżono”.

Za wykonanie takich cudaczknych rzeczy wystawił ten skromny, a zarazem wielki artysta-malarz rachunek tylko na siedemdziesiąt koron. I co najciekawsze, podobno się jeszcze z nim targowano...

Usługuj sam sobie W jaki sposób uskutecznia się zakupy w wielkiej chicagowskiej firmie

Gdy w Chicago ktoś chce kupić cośkolwiek w wielkim sklepie towarów kolonialnych t. zw. Piggly-Wiggly, wchodzi najpierw do oddziału, gdzie sobie wybiera odpowiednią torbę.

Potem przechodzi do pokoi z towarami i wybiera sobie potrzebne. Na każdym towarze jest cena. Zapakowany jest on w odpowiedniej wagi paczki.

Klient wybiera sobie co mu potrzeba, kładzie do torby ogólnej, a jeżeli potrzebuje kilo kielbasy, czy też więcej, waży sobie sam, kraje sam i nikt go nie podgląda, bo w magazynie niema ani jednego subiekta.

Gdy już klient wybrał czego potrzebował, udaje się do pokoju kasowego i tam dopiero pokazuje, co wziął, poczem płaci.

Pomyślałby kto, że to okazja nazwyczajna dla złodziei. Otóż nie. Kradzieże zdarzają się co prawda, ale niezmiernie rzadko. Jeżeli klient schowa coś do kieszeni, firma nie patrzy na takie „drobiazgi”.

Uważa ona, że i tak się opłaca, gdyż nie trzyma armii subiektów, którzyby kosztowali nieco więcej, niż ukradziony towar.

NAPOLEON IV

Młodociany pretendent do dziedzictwa wielkiego pradziada

Brukselski dziennik „Wolna Belgja” publikuje rewelacje o spisku, zorganizowanym przez księżnę Klementynę Belgijską, w celu restytucji monarchii we Francji, na kandydata zaś na tron wysunięty jest jej 16-letni syn Ludwik-Napoleon.

Księżna Klementyna, córka zmarłego króla belgijskiego Leopolda II, jest wdową po zmarłym na wygnaniu w Brukseli w roku 1926 księciu Wiktorze Napoleonie Bonapartym.

Księżę Wiktor Napoleon był pretendentem do korony francuskiej i uważa no go za kandydata bonapartystów. Syn jego Ludwik Napoleon odziedziczył „prawo” ojca do tronu.

Sądząc z alarmu, jaki podniosła prasa belgijska, bonapartyści rozpoczęli nową ofensywę. Zamiarem ich jest spowodować zamieszki we Francji, celem wykorzystania sytuacji politycznej i restytucji monarchii.

Na ten temat krąży różne mniej lub więcej prawdziwe wersje. Mówią, że księżna Klementyna pozyskała dla swych zamiarów znanego przemysłowca perfumeryjnego Cottiego, wydawcę „Figaro”, który szpalty swojego dziennika oddał do dyspozycji bonapartystów.

„Przyszły Napoleon IV” wychowywał się pod kierunkiem gen. Woyc, zdeklarowanego bonapartysty.

Radykalne sfery Francji zaniepokojone są tem, co dzieje się w Belgji i zmierzają wnieść odpowiednią interpelację do parlamentu.

Zmarły zabrał do grobu tajemnicę swej śmierci Obcięta kiść, potłuczona głowa

W tych dniach przywieziono do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie w stanie nieprzytomnym Konstantego Palińskiego z Kamińska. Ranny miał obcięta kiść lewej ręki oraz potłuczoną silnie głowę. Paliński po kilku godzinach zmarł.

Jak się okazało, Paliński wraz z bratem Józefem zostali zaproszeni do osady młynskiej Wójcik, gdzie u młynarza Lan kamera poczęto raczyć gości wódką. W szybkim czasie pogawędka przemieniła się w kłótnię, a w chwilę później gospodarz i zaproszeni zabrali się do formalnej bójki. Pierwszy wybiegł Józef Paliński, który udał się do domu. Gdy jednak upłynął czas dłuższy, a brat nie wracał, Józef zaniepokojony udał się na poszukiwania. Idąc torem kolejowym, w pewnym momencie spostrzegł z przerażeniem leżącego na szynach człowieka, w którym poznał brata. Ciało nieprzytomnego Palińskiego unierżane było we krwi.

Czy Paliński wpadł sam pod pociąg, czy też nieprzytomnego położono na szynach celowo — narazie jest to tajemnicą zmarłego.

KINO „BAJKA” ul. FRANCISZKAŃSKA 31a
(róg Brzezińskiej)

OSTATNIE 2 DNI!

DZIŚ PO RAZ OSTATNIE!

Najpotężniejsza kreacja

Fryderyka LANGA

„SZPIEDZY”

Film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy

W rolach głównych: Rudolf Klein Rogge i Willi Fritsch

Deborowa orkiestra pod kierunkiem p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedziele i święta oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

Wkrótce!!

„GRZECHY ROZWÓDKI”

Z LYA DE PUTTI

Ilustracja śpiewna

w kinie „PALACE”

MIEJSKI

Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 26. III. do 31. III. 29 r. w.

CHATA WUJA TOMA

Dramat w 12-tu aktach według rozgłosnej powieści

Harriety Beecher Stowe

Następny program: Król Dżungli

Początek seansów dla dorosłych o g. 18.45 i 21, w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

KRONIKA



Jutro, środa, 27 marca, Jena.

TEATRY:

Teatr Miejski — „Dwaj panowie B”.
Teatr Kameralny — „Poławiacz cieni”.
Teatr Popularny — „Ali - Baba”.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Tajemnica pani S.
Bajka — Szpiedzy.
Casino — Amant.
Capitol — Moulin Rouge.
Corso — Walka o Meksyk.
Czary — Wrogowie ognia.
Dom Ludowy — Podstępny Demona.
Era — Żywy Chrystus.
Grand-Kino — Caluje swoją dłoń — Madame.
Luno — Świat dla kobiety.
Miejskie Kino Oświatowe — Król Dżumgli.
Mimoza — Ramona.
Odeon — 2 piękne dni.
Palace — Shafibona.
Resursa — Amor na nartach.
Spółdzielnia — W wirze Paryża.
Słońce — Wyjści z pod prawa.
Victoria — Nowoczesny Casanova.
Wodewil — 2 piękne dni.
Zachęta — Tajny kurjer.

Wyjazd p. Wojewody

W dniu wczorajszym p. Wojewoda Jaszczolt wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

Zapomogi przed świętami otrzymają bezrobotni pracownicy umysłowi

Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi wnioskując o ciężkie położenie materialne bezrobotnych pracowników umysłowych poczynił starania w dyrekcji Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, gdzie wyjednał zgodę na wypłacenie zasiłków tej kategorii bezrobotnym, jeszcze w okresie przedświątecznym. Zasiłki udzielone będą w bieżącym tygodniu za m. marzec. W trybie normalnym zasiłki wypłacane byłyby dopiero w miesiącu kwietniu.

W związku z tem uprawnieni do korzystania z zasiłków bezrobotni pracownicy umysłowi winni zgłaszać się od dnia dzisiejszego do czwartku włącznie do centrali Kasy Chorych od godz. 9 do 1 p. p. Zaświadczenia P. U. P. P. legitymacje bezrobotnych i książeczki Kasy Chorych należy składać na dwie godziny zamknięciem kasy wypłat. (P).

Ferie świąteczne

Jak już donosiliśmy we wszystkich szkołach średnich i powszechnych z dniem jutrzejszym rozpoczynają się ferie świąteczne, które trwać będą do dnia 9 kwietnia włącznie.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

W środę, o godz. 6 wieczorem, uroczyste otwarcie 50-iej zrzędu wystawy urządzonej przez obecną dyrekcję Miejskiej Galerji Sztuki. Znani artyści Edward Okuń nadesłał około stu najlepszych swych prac z długoletniego pobytu w Amalfi, Sorrento i Capri.

Poza tem utalentowany Marjan Trzebiński z Warszawy nadesłał kilkadziesiąt widoków Algieru i Tunisu, zaś M. Hełm-Pirgo pierwszorzędną talent akwarelistyczny — krajoznawczy z Zakopanego i Lwowa. Łódzki portrecista W. Dobrowolski — 10 portretów najnowszych.

Przeciwko podwyżce komornego protestuje kupiectwo i rzemieślnicy łódzcy

W piątek, dnia 22 marca r. b. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chłopców w Łodzi, zwołane z inicjatywy tegoż Stowarzyszenia, zebranie kupiectwa z współudziałem przedstawicieli drobnego kupiectwa i przemysłu, jak również przedstawicieli Tow. Rzem. „Resursa” i Związku Tkaczy Ręcznych, a poświęcone sprawom podatkowym jak również wyrażeniu protestu kupiectwa przeciwko projektowi podwyższenia komornego.

Liczne zebranie zabrał prezes Stowarzyszenia, p. Z. Fiedler, poczem w obszernym referacie wyjaśnił dotychczasowe uśłowienia kupiectwa, zmierzające do obniżenia podatku obrotowego.

Zebranie przyjęło następującą rezolucję:

Wobec grozy sytuacji, jaka się w następstwie kryzysu gospodarczego w kraju wytworzyła — zebrani przedstawiciele zrzeszeni protestują jaknajkategoryczniej przeciwko stałemu podwyższaniu podatków i świadczeń.

Zebrani przedstawiciele wzywają Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chłopców w Łodzi do podjęcia jak najbardziej stanowczych działań u wszystkich czynników rządowych i organizacji zawodowych w kierunku uzyskania obniżenia podatku obrotowego, najbardziej obciążającego kupiectwo.

W dalszym ciągu prezes p. Z. Fiedler porusza najżywością w obecnej chwili kwestię projektu podwyższenia komornego.

Dla kupiectwa zastosowanie podwyższenia czynszu od lokali przemysłowo-handlowych i sklepów, stanowiących warsztat pracy każdego kupca przedstawia się w skutkach katastrofalnie i grozi ruiną egzystencji, tembardziej, iż sklepy mają oplać najwyższy wymiar podatku.

Nieuzasadnionem jest również opodatkowanie na rzecz budownictwa mieszkaniowego tylko jednej warstwy społeczeństwa a mianowicie ludności miejskiej i tak już przeciążonej podatkami i świadczeniami, — przy pominięciu ludności wiejskiej, która, dążąc do miast w poszukiwaniu pracy, powoduje rozrost miast, ale wywołuje jednocześnie brak pomieszczeń.

W jaki sposób całe społeczeństwo zareagowało na mającą wejść w życie zwykłą komornego, dowodzą coraz liczniejsze a najbardziej energiczne protesty zrzeszeń i związków zawodowych, jak również organizacji społecznych, gospodarczych i komunalnych.

Zebranie po przyjęciu rezolucji w tej sprawie jaknajkategoryczniej protestuje zasadniczo:

- 1) przeciw podwyżce komornego w formie przewidzianej w projekcie ustawy o popieraniu budowy takich mieszkań kosztem podwyższenia komornego w starych domach.
- 2) przeciw obciążaniu ciężarami budowy tylko ludności miast, a w pierwszym rzędzie sfer kupieckich.

Zebrani upoważniają Zarząd Stowarzyszenia zarówno i w tej sprawie do podjęcia najenergiczniejszych starań u władz.

Złoty 952,648 wyniósł nasz obrót za rok 1928
wobec 760,833 w roku 1927

Zwykła ta wpłynęła na obniżenie się kosztów prowadzenia przedsiębiorstwa i pozwoliła nam w roku 1929 na dalszą obniżkę cen wielu artykułów
Na nadchodzące święta prosimy odwiedzić nasz obficie zaopatrzony skład win, wódek i świeżych delikatesów oraz towarów kolonialnych

BRACIA IGNATOWICZ

PIOTRKOWSKA 96. TEL. 8-33

Listy wyborcze do Izby Rzemieślniczej sporządzone

Prawa wyborcze przysługują ogółem 3634 rzemieślnikom

W związku z zarządzeniami przez p. Wojewodę wyborami do Izby Rzemieślniczej, Urząd Przemysłowy I-iej Instancji (Magistratu m. Łodzi) przeprowadził prace związane ze sporządzeniem list wyborczych.

Listy wyborcze — według miejsca zamieszkania wyborców — sporządzone zostały w trzech egzemplarzach, poza tem

sporządzona została lista wyborców według porządku alfabetycznego.

Prawa wyborcze przysługują ogółem 3664 rzemieślnikom, na ogólną liczbę 6.008 zarejestrowanych rzemieślników, prowadzących przemysł na terenie Łodzi.

Prace związane ze sporządzeniem list wyborczych przeprowadzone zostały w przeciągu 4 dni przez oficjalnie zaangażowanych pracowników.

Minister Składkowski — przyjacielem dzieci Łódź często będzie gościła w swych murach miłego gościa, przejeżdżającego do Ustronia

Dn. 25 marca 1929 r.

Jak już donosiliśmy w dniu onegdajszym przejeżdżał przez województwo łódzkie Minister Spraw Wewnętrznych generał Słowoj-Składkowski, który w towarzystwie żony podążał do sanatorium w Ustroniu nad Prosną.

O przyjeździe p. Ministra nikt nie wiedział, to też nie urządzono żadnych przyjęć ani owacji.

Obecnie dowiadujemy się szczegółów od naocznego świadka, który przebywał w Ustroniu w czasie przyjazdu p. Ministra Składkowskiego.

Sanatorium Ustronie jest prowadzone pod protektoratem p. Ministra Składkowskiego dla dzieci urzędników państwowych. P. Minister Składkowski zapowiedział dość często odwiedzanie sanatorium.

Sanatorium w Ustroniu zostało przerobione z pałacyku myśliwskiego cesarza Wilhelma i jest położone w piaszczystej i leśnej okolicy.

Rok rocznie z Łodzi do sanatorium ustronieńskiego wyjeżdża kilkadziesiąt dzieci urzędników państwowych, gdzie przebywają w zdrowych i sprzyjających warunkach. Dzieci przebywające w sanatorium znają dobrze Ministra Składkowskiego i każdego przyjazdu jego oczekują z niecierpliwością.

Kiedy nadjechało auto i wyszedł z niego Minister Składkowski wraz z małżonką dzieci otoczyły Ministra witając go serdecznie. P. Minister otoczony gromadą dzieci z pogodnym uśmiechem witając ich, to też dzieci uważają Ministra za swego przyjaciela. (P.)

Troski i uśmiechy

Dwaj panowie B

P. Stanisław Basiński (Zakątna 92) odwiedził onegdaj swego przyjaciela — Jana Baryłę (Narutowicza 4).

Rozumie się, że nie siedzieli „o suchej gębie”, tembardziej, że do gospodarza przyszło jeszcze dwóch znajomych, również, jak i pan Basiński, dalekich od myśli wprowadzenia w Polsce prohibicji.

Kielichy krążyły gęsto, rozwiązując języki, nie więc dziwnego, że rozmowa toczyła się żywo, przybierając chwilami charakter dość gwałtownej dysputy na różnorodne tematy.

Najgorzej było przy czwartej butelce, kiedy to Baryła, rozlewając do kielichów cenny płyn, zaczął dowodzić, że nie ma lepszej wódki nad alembik.

Basiński był innego zdania, twierdząc, że daleko lepsza jest „monopolka” z niebieską kartką. Ponieważ w czasie dyskusji wypróbowano karafkę dla załagodzenia sporu przyniesiono i alembik i „monopolkę”.

Mimo to harmonja w towarzystwie nie trwała długo.

W czasie rozmowy o nadchodzących świętach mocno zalany Baryła zaczął dowodzić zebranym, że w tym roku Wielki Czwartek wypadnie w... sobotę.

Rozumie się, że całe towarzystwo nie chciało w to uwierzyć.

Najbardziej protestował gospodarz mieszkania, twierdząc kategorycznie, że Wielki Czwartek będzie w czwartek, a najpóźniej w piątek rano.

Dyskusja przybierała ton coraz gwałtowniejszy, aż wreszcie zdenerwowany Basiński nazwał swego przyjaciela głupim osłem.

Baryła dotknięty do żywego wrzasnął na cały głos:

„Jak ja jestem osłem, to ty łobuzem”.

„Nazwałś mnie łobuzem — odparł na to Basiński — więc odpowiem ci jak łobuz.”

To mówiąc, wyrzucił Baryłę nieodkorkowaną jeszcze butelką alembiku. Baryła zalany krwią, runął na podłogę.

Powstało nieopisane zamieszanie.

Sąsiedzi, zwabieni krzykiem, wpadli do mieszkania Basińskich, pytając, co się stało.

Nic! — odparł zagadnięty, — butelka cała, nawet nie pękła.

W kilka minut później lekarz pogotowia nałożył opatrunek Baryce, Basińskim zaś zajęła się policja.

Gogo.

Pan Policmajster Tagiejew

Głośna powieść Zapolskiej doczekała się realizacji filmowej. Zapolska pisała „Tagiejew” w dobie największego ucisku carskiego, a nie mogąc tego utworu wydać w b. Kongresówce, wydała go w Krakowie pod pseudonimem Maskoffi. Postać tyrańca — satrapy policmajstra Tagiejewa, lekko zaznaczona w „Zasumie” tu znalazła pełne oświetlenie. Tak samo wypukłona jest Józia, kelnerka w Matołkowskiej — znana z „Tamtego”. Wszystkie zresztą figury tej dramatycznej i mocnej w wyrazie powieści mają świetną plastykę.

W realizacji filmowej uwzględniono tylko część materiału powieściowego, który był zbyt obfity i rozsądziłby ramy jednego scenariusza, wybrano fragmenty najbardziej kinowe pod pieczę red. T. Kończyca. Reżyserował Juliusz Garden, zdjęcia — inż. Steinwurcla, te dwa nazwiska mówią same za siebie. Kierownictwo artystyczne — znany rzeźbiarz Bol. Land, wytwórnia — „Leofilm” (pod kierunkiem p. Marii Hirszebein).

Film zapowiada się imponująco.

KINO „ERA”

dawn. „FLORA” Zawiszy 22

Początek seansów o godz. 4-ej pp., w soboty niedziela i święta o godz. 12.30. Na 1. seans po cenach następujących: I. miejsce 60 gr., II. 50 gr., III. 30 gr.

KINO TEATR CZARY

OD DZIŚ!

Wielki świąteczny program!

Ostatni przebój obecnego sezonu!

TARRY PEEL

w supersensacyjnym dramacie w 12 akt.

Tajemniczy brońca

zątek seansów o godz. 4-ej po poł. święta o godz. 12-ej w południe. pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

WAGA! W czwartek, piątek i sobotę kino nieczynne.

estra symfonicz. pod kier. B. KROCHMAŁSKIEGO.

ne dyżury aptek

ś dużują apteki:
steina (Piotrkowska 225), M. Bar-
skiego (Piotrkowska 95), M. Ro-
jna (Cegielniana 12), S-rów Gor-
Wschodnia 54), J. Koprowskiego
miejska 15).

W poniedziałek, 25-go, wtorek 26 i środę 27 marca demonstrowany będzie wielki film religijny w przepięknych wirażach p. t.: ZYWOT, CUDA I MEKA CHRYSZTUSA

RODZICE! Jeżeli chcecie wychowywać dzieci religijnie, spiescie sami i posyłajcie dzieci Wasze obejrzeć ten film, gdyż żadna książka nie utrwali pamięci Życia Chrystusa tak, jak powyższy film.
MUZYKA ŚCIŚLE DOSTOSOWANA DO OBRAZU.

WARTA RUSZYŁA Niebezpieczeństwo powodzi nie zagraża

Stan wody na Warcie w ciągu ostatniej doby gdzieś niegdyś się podniósł a kra miejscami ruszyła.

W Sieradzu poniżej mostu utworzył się dość poważny zator lodowy, który zagraża mostowi. Dzięki szeroko rozwiniętej akcji ratunkowej przez władze starościńskie przy pomocy wojska, służby drogowej i straży ogniowych, należy się spodziewać, że most przez żywiol nie zostanie zniszczony.

W okolicach wsi Włoński również powstał dość groźny zator.

W Burzeninie kry wprawdzie spiętrzyły

się tuż przed mostem, lecz niebezpieczeństwem nie grożą, gdyż woda przerwała groble i przerzuciła się poza mostem na łaki.

W powiecie Konińskim siły techniczne z powodzeniem wysadzają lód, zaś utworzone zatory usuwają.

W Uniejowie, pow. Tureckiego, z górnej i dolnej stron mostu utworzyło się kilka zatorów, które wezwana pomoc usuwa.

Na innych odcinkach rzecznych narażenie żadnego niebezpieczeństwa nie ma.

Tragiczny wypadek 13-tniej dziewczynki Nieszczęśliwa wpadła pod koła samochodu

W dniu wczorajszym około godz. 4 p. p. przed domem na ul. Piotrkowskiej 113 zdarzył się wypadek przejechania 15-letniej dziewczynki przez samochód. W momencie, gdy szofer taksówki Bronisław Paniucha (Południowa 14) jechał szybkością 40 klm. na godzinę z trotuaru zeszła 13-letnia Walentyna Kasprovicz (Sienkiewicza 67) i uisowała przebiec na drugą stronę ulicy. W tym momencie

została odrzucona o kilka metrów w bok ulegając ciężkiemu potłuczeniu ciała.

Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy nieostrożnej dziewczynce przewiózł ją do domu. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że szofer Paniuchna w tym wypadku nie ponosi odpowiedzialności. (P).

Wypożyczalnia książek

przy księgarni i składzie nut

GEBETHNERA i WOLFA

Piotrkowska 105, tel. 1-80.

posiada ostatnie nowości.

Tajemniczy zamach na kupca

Nieszczęśliwy padł ofiarą nieznanego osobnika

W dniu wczorajszym przy zbiegu ul. Zawiszy i Franciszkańskiej miał miejsce tajemniczy zamach rewolwerowy na kupca pochodzącego z Będzina niakięgo Chaima Hajduka, odwiedził Łódź w celu dokonania transakcji handlowych. Kula ugodziła Hajduka w prawe podudzie, ciężko go raniąc. Hajduk upadł na chodnik uliczny brocząc krwią.

Na ulicy powstał popłoch. Zbiegli się liczni przechodnie chcąc się przekonać i dowiedzieć o przyczynie zajścia.

Skorzystał z tego zamieszania nieznan napastnik, który zbiegł w nieznanym kierunku.

Do Hajduka wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który udzieliwszy mu opatrunku przewiózł go do szpitala św. Józefa, gdzie dokonano wyjęcia kuli. O wypadku powiadomiony został III komisariat policji, oraz wydział śledczy. Dochodzenie w toku. (P).

W sprawie przedłużenia godzin handlu w tygodniu przedświątecznym

Wczoraj cała prasa łódzka podała wiadomość, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik w sprawie przedłużenia godzin handlu w tygodniu przedświątecznym do godz. 9 wiecz.

Ponieważ władze policyjne o godz. 7 wiecz zmuszały właścicieli do zamykania sklepów, zwróciliśmy się do p. Starosty Grodzkiego, który nam oświadczył, że okólnik, wydany przez Ministerstwo, do godz. 3 po poł. jeszcze nie nadszedł, wobec czego Starostwo nie mogło zezwolić na handel po godzinie 7-ej.

Pan Starosta jest jednak przekonany, że okólnik ten nadejdzie w ciągu najbliższych godzin i wtedy Starostwo zawiadomi o tem kupców za pośrednictwem prasy. Dopóki to nie nastąpi, sklepy muszą być zamykane do 7-ej.

„Przeboje” cukiernicze „Esplanady”

Esplanada, która stała się zaledwie w kilka miesięcy po otwarciu salonem najmielszych spotkań całej Łodzi towarzyskiej przygotowała na nadchodzące święta szereg „przebojów” cukierniczych.

Te arcydzieła wytwornej ciastkarni sprawiły, iż w „Esplanadzie”, w której dotąd walczyć trzeba było o miejsca przy stolikach obecnie nie można wprost docisnąć się do bufetu. Torty, sękacze, tradycyjne mazurki w zastraszających wprost ilościach są ekspedjowane na miasto.

Zapobiegliwa i fachowa dyrekcja tego europejskiego zakładu kawiarniano-cukierniczego pod kierunkiem p. W. Gierbicha umili nam tegoroczne wczesne święta Wielkiejnocy, które są zarazem symbolem wiosny i pięknie zapowiadającej się pogody. Nie wątpimy, że wśród produktów „Esplanady” nawiązanych do najświetniejszych tradycji cukierniczych nie zabraknie oryginalnych w pomyśle i pięknych w wykonaniu jajeczek, zajączków, baranków, i t. d., które stanowią takie źródło uciechy dla naszych miłusińskich.

Kino „SŁOŃCE”

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od wtorku, dnia 26 marca i codziennie!

Wielki świąteczny program!

Dawno niewidziany i przez wszystkim lubiany słyn. rywal TOM MIXA FRED THOMSON i jego „Srebrny jastrząb” w najlepszym sensacyjnym filmie (JESSE JAMES)

Wyjęty z pod prawa

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

Kino DOM LUDOWY PRZEJAZD 34

Od dnia 18 do dnia 25 marca włącznie
Dziś Przepiękny film p. t. Dziś

Podszepty Demona

wstrząsający dramat krwawej nocy
w rolach głównych słynni artyści
Teresa Boronat i Andrzej Nox.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziela i święta od godz. 1-3 pp. I m. 75 gr., II 40 gr., III 30 gr.

W soboty, niedziela i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr. III m. 40 gr.
W poniedziałki kino czynne.

KINO SPÓŁDZIELNI Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w ŁODZI, ul. Sienkiewicza Nr. 40. Tel. 41-22.

Od poniedziałku dnia 25 marca do niedzieli dnia 31-go marca 1929 r. włą.
Współczesny erotyczny dramat

„W WIRZE PARYŻA”

Zrealizował Julian Duvivier.

W rolach głównych: LIL DAGOVER, GASTON JACQUET i inni.

Następny program: „KRÓLOWA BROADWAYU”. Dramat z życia wielkomiejskiego w 10 aktach
W rolach głównych: Dorota Revier i Edward Beurns.

Początek seansów w dni powszednie, w wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziela i święta o g. 12 w poł. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.



TEATR MIEJSKI.

„Dwaj panowie B”.

Komedia Hemara „Dwaj panowie B”, gra-
na będzie dziś i jutro wieczorem po cenach po-
pularnych.

Od czwartku do soboty włącznie przedsta-
wienia zawieszono.

Kasa Zamawiań w Cukierni Gostomskiego
sprzedawać będzie dziś i do i do piątku wie-
czorem włącznie bez przerwy bilety na tydzień
świąteczny do Teatru Miejskiego i Kameralnego.

Repertuar świąteczny Teatru Miejskiego.

W niedzielę i w poniedziałek wieczorem
(1-szy i 2-gi dzień świąt Wielkiej Nocy) „Dwaj
panowie B”.

W poniedziałek o godz. 12-iej w południe
po cenach najniższych bajka dla dzieci „Cudo-
wny pierścień”.

O godzinie 4-iej po poł. po cenach popular-
nych „To, co najważniejsze”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, wtorek, ostatnie przedstawienie „Po-
ławacza cieni” z Al. Węgielką.

Jutrzejsza premiera „Panny Maliczewskiej”.

Jutro premiera komedii Gabrieli Zapolskiej
„Panna Maliczewska”.

Reżyseruje Aleksander Węgielko, który
wystawieniem tej sztuki kończy pełną chlubnych
sukcesów współpracę z teatrem łódzkim.

W roli tytułowej Stefania Jarkowska.

Obsadę sztuki stanowią pp.: Jakubińska,
Palińska, Łapińska, Opolska, Brodniewicz, Ha-
duga, Michalak, Lenk, Rudnicki, Woszczerowicz.

Dekoracje stworzył K. Mackiewicz.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro po cenach najniższych (od 50
groszy do 1.50) „Ali-baba” baśń wschodnia w
7-miu obrazach z muzyką i śpiewami. Czwar-
tek, piątek i sobota teatr nieczynny. Kasy czyn-
ne przez cały tydzień bez przerwy, od 10 rano
do 9 wieczorem.

„DALFON TAŃCZY” W ARARACIE.

Oto nazwa dzisiejszego programu purymo-
wego, składającego się z szeregu numerów, jak
np. 1) Król Zafiel III, 2) A mejd — a cymes, 3)
Śpiewacy podwórzowi, 4) Gdy kobiety milczą,
5) Alibaba, 6) Miss Judea, 7) Nasza dziewczyna,
8) Sublokatorzy, 9) Hulajmy.

Dziś 2 przedstawienia, początek o godz. 8.30
(ceny od 1 zł. do 3.30) i 10 wiecz. (ceny zwy-
kłe). Kasa czynna od godz. 7-iej wiecz.

Przed premierą w Casinie.

Rasputin i Kobiety.

Ostatnie lata caratu, bujne w wyda-
rzenia, w epokowe wypadki, pełne ro-
mantyzmu, grozy i awanturczości, sta-
nowią istną kopalnię tematów dla piszą-
cych scenariusze filmowe. Zaś postacie,
które najbardziej nęci uwagę pisarzy —
to czarny kapłan rozpusty sfanatyzowa-
nych i zaślepionych damulek dworu
posłusznych każdemu jego skinieniu,
ciemny dyrygent sarabandy korupcji i
zgnilizny, syberyjski chłop, który trząsł
dworem carskim — Rasputin.

Ostatnio berlińska wytwórnia Mar-
tin Berger zmontowała nowy film, któ-
ry swoją klasą przerasta wszystkie inne
podobnego typu: „Rasputin i kobiety”.
Tło tego świetnego filmu to również
stosunki rozgrywane się w Rosji, w
ostatnich latach jej istnienia. Postać pi-
jackiego mnicha Rasputina wyrasta tu
do rozmiarów niesamowitego demona,
zasłaniającego swymi plecami słońce ra-
tunku dla Rosji. Wielkie carstwo ginie
wśród intryg kamaryli dworskiej, scho-
dzi do grobu wśród orgii, dzikich hula-
nek — a na czele konduktu pogrzebo-
wego idzie z krzyżem w ręku, z pijacką
piosenką na lubieżnych wargach Ra-
sputin.

Główne role tego kapitalnego, owia-
nego oparem ciężkiego realizmu, szla-
gieru krenaj kapitalny Malikow (Ra-
sputin) i stylowa Diana Karen (caryca).

RADJOPROGRAM

11.56 — Sygnał czasu, hejnał Marjacki, komu-
nikat lotniczy — meteorologiczny. 12.10 — 13.00
Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat
rolniczy. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny, go-
spodarczy. 15.10 Odczyt z cyklu wykładów dla
maturzystów szkół średnich. 15.35 Odczyt p. t.
„Współczesne środki łączności elektrycznej, ich
znaczenie dla wojska i społeczeństwa” — kpt.
Miskiewicz. 16.00 „Chwilka lotnicza” — dyr.
Wład. Baliński. 16.15 Program dla dzieci P. Wan-
da Tarkiewicz ośmowa „Listy od dzieci”. 17.00
Odczyt p. t. „Międzynarodowe zloty harcerskie i
ich znaczenie dla sportu” — p. A. Kamiński.
17.25. Transmisja odczytu z Poznania. 17.55. Kon-
cert popołudniowy. 18.35 Recytacje poetyckie z
Poznania. 18.50 Rozmaitości. 19.50 Transmisja z
opery poznańskiej. Komunikaty lotniczy — mete-
orologiczny, policyjny, sportowy i PAT.

Pełna tabela wygranych siedemnastego dnia ciągnięcia 5-tej klasy 18-tej loterii państwowej.

5-ta klasa — 17-ty dzień

15.000 zł. wygrał nr. 309
10.000 zł. wygrał nr. 35105

Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 2220

54586 139836

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 32855

170403

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 88483

94187 112820 115763 146222 151026

153003

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 422 1035

2027 5290 16841 43207 57281 58102

80553 84634 112455 122083 129381

142495 169386

Po 600 zł. wygrały n-ry: 4001 8543

32224 36583 44284 45675 55254 59668

63247 69701 70533 91046 103240 103315

110842 113778 114851 127462 131364

133065 133940 136980 142446 153350

Po 500 zł. wygrały n-ry: 256 4041

4595 5915 8764 9589 12781 13190 14482

14572 15380 15786 17002 17381 18986

20267 21018 21200 21368 22624 25323

27018 28225 28588 28841 30195 30451

32311 35285 35536 35888 37284 37459

38073 39896 40461 41341 44602 47065

49816 50127 50316 50828 53657 55433

58648 58711 59212 60507 63226 64113

64833 65577 69604 70106 73257 73842

76470 79558 82091 82953 83503 84903

87767 87854 88030 88772 89570 90503

90820 91436 93805 95571 97027 97919

98080 98703 99209 100527 101517 102243

102818 103117 105093 105753 107016

107249 108229 110019 110628 114306

114417 115216 115706 120297 120353

121264 122583 123647 131522 131540

131973 134147 134843 136656 138446

142692 143762 145014 145754 146375

146745 148717 150443 154196 155136

156222 156612 156624 156962 157839

158472 160811 163916 164594 165254

165861 166078 166188 169100 169876

172224 172651

STAWKI:

21 51 88 133 45 342 73 565 672 702 826 913

1001 4 72 81 90 268 311 416 533 36 645 796 832

86 2196 503 16 647 70 728 79 97 833 57 923 31

3086 126 88 364 72 432 63 525 32 608 55 715 857

74 95 837 3021 51

5006 45 50 235 635 80 711 26 872 73 906 36

6038 209 84 305 16 70 469 554 619 715 858 859

12 37 57 7033 100 12 346 70 449 582 99 679 97

815 85 93 95 928 61 75 8036 111 54 213 23 30 316

28 37 808 74 80 97 9141 208 10 63 70 72 349 413

80 573 670 73 800 9 91 94 98 912

100014 68 211 30 45 85 374 474 498 625 67 781

905 13 30 11004 32 137 53 290 361 60 528 32 36

86 611 985 12031 150 58 225 93 520 82 646 80 83

743 929 13028 46 105 17 460 628 778 89 826 36

83 984 14025 33 256 321 471 673 81 744 74 96

849 912

15088 175 235 356 418 64 547 659 73 86 764

883 930 16174 292 308 35 569 632 887 945 48

98 17039 70 194 331 546 658 18002 9 11 21 120

60 342 547 76 681 800 905 30 19007 25 98 199

388 423 88 857 945 53 89

20096 338 45 94 516 42 710 73 813 37 986

21099 119 29 91 378 405 686 702 3 31 892 915

22387 79 503 771 78 88 867 979 23144 218 69

80 367 69 586 634 835 62 24009 63 111 53 207

312 96 494 517 87 647 56 76 902 11 31

25191 429 40 547 96 606 749 59 803 977 20657

74 208 86 348 505 37 49 636 65 67 85 733 51 836

84 994 27077 139 308 54 419 53 65 556 70 649

707 936 28013 18 193 249 433 543 678 986 29006

65 176 281 93 347 49 60 419 553 69 85 652 87

806 11 22 924 69

30004 11 49 264 377 489 660 84731 53 62 904

31013 49 78 144 245 301 37 60 88 534 92 672

756 32017 67 295 482 692 720 33106 51 443 84

514 75 670 766 94 878 953 34002 83 112 41 63

81 207 353 66 454 724 63 65 879 86 904 85

35102 208 95 302 37 464 74 556 613 17 49 824

81 96 36096 368 529 52 84 97 676 776 814 39 61

955 59 73 81 37006 11 113 391 475 584 615 37

763 825 30 906 52 84 38060 88 267 347 420 601

21 81 829 51 54 39043 119 448 331 80 410 18 650

72 821 98

40143 349 419 96 535 729 41003 38 61 71 187

406 71 595 773 951 42147 438 526 64 600 15 17

799 832 991 43367 475 90 516 633 73 87 740 92

946 66 44077 88 104 46 58 83 313 75 485 553 677

703 35 74

45046 179 307 13 420 89 538 51 619 89 953 82

46134 73 86 284 410 508 23 48 624 721 94 803

24 989 47156 329 405 48 544 606 205 771 695 829

906 48050 54 123 84 259 428 586 997 49043 65

116 31 85 91 249 54 344 409 500 98 871 93

50092 189 303 17 754 850 96 919 87 95 51094

98 190 245 49 51 61 89 547 74 904 84 52003 149

85 242 455 582 708 839 83 53038 39 264 306 25

475 539 610 94 850 54097 161 439 70 624 717 998

55213 44 51 320 485 86 621 51 801 51 63 953

56103 34 270 312 54 507 25 32 664 712 59 828

54 908 42 570 84 177 394 401 87 599 725 94 810

58185 93 207 78 81 460 80 534 685 715 53 887

904 7 39 77 50052 200 49 75 83 315 800 945

6231 85 318 496 529 605 24 821 30 924 61051

84 203 39 84 345 45 435 46 76 583 94 638 52 827

946 58 62004 46 43 120 31 66 94 377 413 38 87

931 753 849 956 63000 53 75 141 394 454 521 632

55 782 831 67 908 72 64094 22 219 348 49 90 431

89 746 852 913 42 66 65050 259 384 443 729 55

63 828 37 43 949 63095 187 304 465 590 712 14

836 154 945 67116 48 295 328 400 16 46 656 777

86 98 68048 67 96 179 208 51 93 312 24 474 715

52 834 915 61 79 69001 234 370 499 546 698 817

23 45 985

70082 189 273 79 668 741 72 71115 98 335 60

88 400 9 19 44 66 566 79 90 764 77 810 934 72151

63 293 361 64 87 409 606 34 58 79 93 94 845 993

73036 97 203 76 375 421 645 74 778 892 990

74018 19 102 25 67 289 370 580 639 42 63 81 99

778 832 949 54

75030 44 47 52 140 90 253 324 76 682 610 833

914 760 36 112 287 447 49 529 633 729 46 58

923 77039 73 104 213 311 526 606 79 758 830

78041 92 165 83 321 425 561 670 740 974 79145

64 340 482 444 53 703

800030 65 134 51 294 334 92 96 608 12 13

807 24 928 45 81104 90 291 304 83 405 29 541

685 23 59 90 728 32 907 82005 50 82 155 237 700

827 83076 235 336 458 518 637 40 767 79 856

933 49 84340 599 612 16 06 37 745 843 47 98 931

85008 91 162 246 69 305 436 87 514 61 618 50

76 77 79 701 30 984 86052 85 86 279 83 324 521

719 34 41 968 84 87244 364 445 47 84 540 55 660

764

HASŁO SPORTOWE

Warta — Turyści 7:1 (4:1)

Pierwsza rozgrywka ligowa fioletowych w Poznaniu wypadła kompromitująca dla sportu łódzkiego.

Natomiast Warta udowodniła swą dobrą formę, bijąc w tak wysokim stosunku Turystów, jak i ubiegłej niedzieli Pogoń katowicką (9:2).

Turyści wystąpili do meczu osłabieni brakiem Karasiaka, który podobno przeniósł się do Lwowa i ma grywać w lwowskiej Pogoni.

Ciekawa tylko rzecz, czy otrzymał zwolnienie klubu Turystów.

Błaszczynski znów spóźnił się na pościg.

Dziwne więc, by brak tych dwu graczy wpłynął tak na całą drużynę, że ograniczyli swą grę tylko do sporadycznych ataków, które jednak w skutkach nie były groźne.

Turyści wystąpili w następującym składzie: Michalski I, bramkarz; Niewiadomski, Kubik Al., obrona; Kahan, Wieliszek, Hinc, pomoc; Frankus, Kulawiak, Alaszewski, Stolarski, Michalski II.

Warta wystąpiła w swym najsilniejszym składzie.

Pierwsze 20 minut Turyści stawili opór i prowadzili grę otwartą, lecz potem opadli na siłach, a wtedy Warta ujęła inicjatywę w swe ręce i pozwoliła już Turystom przyjść do głosu, a będąc bezwzględnie lepszą drużyną technicznie, strzela w ciągu dwudziestu kilku minut 4 bramki przez Stanisławskiego, Radojewskiego, Szerfkego i Przybysza.

Po przerwie Warta nie schodzi z polowy boiska Turystów, a Warta podwyż-

sza wynik, strzelając dalsze dwie bramki przez Przybysza i jedną przez Radojewskiego.

Ostatnie dopiero kilka minut przynosiła grę otwartą, w której Turystom udało się zdobyć honorowego gola z zamieszania podbramkowego przez Frankusa.

U Turystów znać było jeszcze odpoczynek zimowy, gdy Warta, mając za sobą kilka meczów, do zawodów ligowych jest należycie przygotowana.

Sędzia p. Małow.

Wisła — Garbarnia 2:2 (2:1)

Wczorajszy, zaszczytny, wynik, uzyskany przez Garbarnię, dowiódł, iż najmłodsza drużyna krakowska Ligi jest obecnie zespołem, z którym musi się poważnie liczyć każdy jej przeciwnik w nadchodzących mistrzostwach. Aczkolwiek Wisła grała nieszczególnie i to w poważnie osłabionym składzie, bo bez Reymana, Belcera i Czulaka, to jednak sposób gry oraz kondycja chwilowa jej przeciwnika wskazuje na to, iż drużyny walczące w najbliższym czasie z Garbarnią, jak np. Turyści,

będą mieli „ciężki orzech do zgryzienia”.

Do zawodów wystąpiły obie drużyny w nast. składzie: Wisła — Koźmin, Pychowski, Skrzynkiewicz, Balorek, Kotlarczyk i Makowski, Adamek, Krupa, Kotlarczyk II, Kowalski i Nowosielski, Garbarnia zaś w identycznym składzie, co ubiegłego tygodnia na meczu z Cracovią.

Już pierwsze minuty przyniosły groźne pozycje pod bramką Garbarni, jednak atak Wisły nie umie ich wykorzystać, dla braku dyspozycji strzałowej. Wreszcie po dłuższym obieganiu bramki — strzela Kotlarczyk II pierwszą bramkę dla czerwonych. Wyrównuje w krótkim czasie następnie Joks dla Garbarni. W tym okresie znacznie więcej z gry ma Wisła, lecz znajduje swój wyraz jedynie tylko w zdobyciu drugiej bramki przez Krupe.

Po przerwie obie drużyny zmęczone, tempo znacznie słabsze, jakoteż i gra znacznie mniej ciekawa, jak do paury. Znać doskonale na graczach, iż grają niemal pierwszy mecz po dłuższej przerwie zimowej, więcej zmęczenie odczuwają jednak gracze Wisły, co pozwala jej przeciwnikowi przychodzić w tej fazie gry częściej do głosu. Wynikiem tych ataków była druga bramka, zdobyta ponownie przez Joksa. Rezultat remisowy utrzymuje się aż do końca, mimo, iż obie strony miały sposobność poprawienia rezultatu.

Ruch — Legja 2:1 (1:1)

Legja rozpoczyna sezon ligowy klęską

Klęską rozpoczęła Legja sezon ligowy. Inauguracja wielkiego sezonu piłkarskiego nie wypadła dla Legji pomyślnie. Pokonany jesienią bez trudu 5:0 górnośląski ruch okazał się tym razem przeciwnikiem groźnym dla słabej w ofensywie drużyny zielonych.

Gra prowadzona na niewysokim poziomie wykazała kolosalną ambicję, dobry start i brak strzałów u zwycięzców, oraz niepotrzebne inklinacje do gry foul i rozerwanie spoistości napadu przez wsta-

wienie Stuermana i pokonanych. Legja nie potrafiła wyzyskać swej nieznacznej przewagi w polu i musiała się zadowolić jedyną bramką, strzeloną przez Łańkę po „poprzeczce” Stuermana. Wyrównanie było większą zasługą bramkarza Legji — Akimowa niż strzelca — Gasióra. Punkt decydujący zdobył Buchwald.

Debiut sędziego p. Wardęszkiewicza z Łodzi, który usunął z boiska Nawrota za brutalną grę, wypadł b. udatnie.

WARSZAWIANKA — AZS. 5:0 (4:0).

W meczu towarzyskim na boisku AZS. Warszawianka pokonała z łatwością AZS. 5:0 (4:0). Ciężki teren utrudniał znacznie grę. Warszawianka przeważała całkowicie. Drugą połowę gry skrócił sędzia p. Walczak o 15 min.

SKRA — RUCH 4:3 (1:2).

Na boisku Skry odbył się towarzyski mecz pomiędzy czołowymi, robotniczymi klubami stolicy, Skrą i Ruchem, przyczem zwycięstwo odniosła drużyna Skry po ciężkiej walce 4:3 (1:2).

SUKCES POLSKIEJ DRUŻYNY W GDANSKU.

W tych dniach rozegrany został w Gdańsku mecz piłkarski pomiędzy miejscową polską drużyną ligową Gedanią a F. C. Preussen. Mecz zakończył się pięknym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 6:2. Dotkliwie drużynie polskiej dał się odczuć brak Tupalskiego.

I. F. C. Katowice — Orzeł (Simanowice) 1:0 (1:0). W rewanżowym spotkaniu udało się pierwszemu F. C. pokonać silną drużynę Orła, przyczem jedyną bramkę zdobył Dietner. Z formy F. C. można wnioskować, że trener Rauchmaul, który znowu porwócił do F. C., oddziaływanie wiele psychicznie na tę drużynę.

Kino „VICTORJA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Wielki świąteczny film!

Szampański film humoru i radości życia najzabawniejszych przygód i pikantnych nie-dopowiedzeń

„NOWOCZESNY CASANOWA”

W rolach głównych: HARRY LIETKE Lia Eiberschütz i Truus van Aalten

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3, w niedziele o godz. 1. Uwaga: W niedziele na 1 seans od 1-3 wszystkie miejsca po 40 gr.

WINO NAŚWIETLONE LECZNICZE

TOKAJ WITAMIN MEDICINAL

pat. Nr. 76-25.

Wzmacnia organizm, zbawienno dla rekonwalesc. i przeto niezbędny w każdym domu.

Jeneralny Przedstawiciel na Polskę

Łódź, Pl. Wolności 5 M. ŁUBA Telefon Nr. 21-52

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i składach win.

Cracovia — B. B. S. V. 7:1 (1:1)

Z powodu złego stanu boiska, zawody trwały dwa razy po 35 minut. Zainteresowanie publiczności niewielkie, która zjawiała się w liczbie około 800. Skład Cracovii przedstawiał się nast.: Malczyk, Zastawniak I, Zastawniak II, Ptak, Chrusciński, Mysiak, Kubiński, Malczyk II, Kępiński, Wójcik, Rusinek. Zawody same były mało interesujące; zły teren uniemożliwił rozwinięcie normalnej gry. Najlep-

szym graczem biało-czerwonych był Kubiński. Pod bramką BBSV, gdzie atak Cracovii niemal przesiadywał, napastnicy biało-czerwonych zawodzili. Drużyna bielska reprezentowała się nieszczególnie, najlepszą tu są weterani Stuermer i Lubich. Bramki strzelili Rusinek (3), Wójcik (2), Kubiński i Malczyk po jednej. Dla BBSV honorowego gola strzelił w 25 m. Hoenigsmann. Sędziował p. Schneider.

◆ KINO-TEATR „ZACHĘTA” ◆

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym.

Wtorek i środa

TAJNY KURJER

Wstrząsający i porywający dramat.

W roli głównej: IWAN MOZZUCHIN i LILI DAGOVER

Następny program: „TAŃCZĄCY WIEDEŃ”, film pełen uroku wdzięku i beztroskiego humoru, film, który olśnił świat cały.

W roli głównej: LYA MARA i BEN LYON.

Początek seansów o godz. 4 w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Popierajcie wyroby krajowe!!!

L. T. S. G. — HAKOAH 9:2 (5:1)...

Na boisku przy ul. Wodnej rozegrane zawody towarzyskie między L. T. S. G. a Hakoahem przyniosły zasłużone zwycięstwo biało-czerwonych, którzy okazali wcale dobrą formę.

Hakoah wystąpił w składzie rezerwowym.

L. T. S. G. bez Królka w następującym składzie: Falkowski; Wyppych, Wildner; — Wolfangel, Pogodziński, Hyła; — Bergman, Wünsche, Francman I, Herbstreich, Francman II.

Świetnie usposobiony strzałowo atak L. T. S. G. zdobywa aż 9 goli przez Francmana I i Bergmana po jednej, Wunschego i Herbstreicha po trzy oraz Francmana II dwie.

Dla Hakoahu obydwie bramki strzela Segal.

Do wysokocyfrowej przegranej Hakoahu przyczyniła się słaba gra bramkarza. Sędziował poprawnie p. Andrzejak.

BURZA — HAKOAH 5:0.

Pabjanice: Pabjanicka Burza okazała się drużyną ambitną i uzyskała w pełni zasłużone zwycięstwo.

W drużynie łódzkiej dał się dotkliwie odczuć brak Segala, natomiast wzmocnienie przez starych graczy nie przyniosło korzyści, gdyż ci bez treningu nie wytrzymali tempa do końca zawodów.

TURYŚCI Ib — UNION 3:2 (1:0).

W drużynie Unionu wystąpił po raz pierwszy Hoffman z L. K. S., Zieloni stawili silny opór Turystom, lecz ulegli ich technice przegrywając nieznacznie.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Bałczewski jedną i Błaszczynski dwie, dla Unionu Hilpert i Sobczak.

Sędziował dobrze p. Szczygielski.

L. K. S. Ib — HASMONEA 3:0 (1:0)

W zupełności zasłużone zwycięstwo czerwonych, którzy mając wybitną przewagę nie potrafili podwyższyć rezultatu. Sędzia p. J. Szer.

Kino-Teatr
„MIMOZA”
 ul. Kilińskiego 185.

Na ogólne
 żądanie
 Sz. Publiczności
 obraz

„RAMONA” przedłuża się na 2 dni
 t. j. wtorek, d. 26
 i środa, d. 27 marca r. b.

KINO RESURSA

Kilińskiego Nr. 123

Wspaniały program świąteczny!

Harry Liedtke

jako

Amor na nartach

Romantyczna eskapada książęcej kochanki, z udziałem
 w jednej z ról popisowych

młodej małżonki
 Harrego Liedtke

CHRISTY TORDY

Szeroką doskonałą przeprowadzonych pomysłów sytuacyjnych.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15 i 9
 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9

MAGAZYN OBUWIA

J. JAKUBIEC, Łódź
 Konstantynowska 26, tel. 77-22



Poleca na sezon wiosenny
 wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. UWAGA: Ceny bardzo przystępne, gdyż nie mam żadnych umów na raty. Firma egzystuje od 1910 roku.

RATY! Żadnych procentów nie dolicza się!

od 5 zł. tygodniowo

można się ubrać najeleganciej w Wykwintnym
 Magazynie Ubiórów Męskich

J. CETERA

1562

UL. PIOTRKOWSKA Nr. 229.

UWAGA: Wielki wybór materiałów na obstalunki
 oraz gotowych:

Zęby sztuczne

a dogodnych warunkach. Gwarancje za
 dobry materiał i solidne wykonanie. Laboratorium zębów sztucznych, Piotrkowska 99.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
 ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 w niedziele i święta 9—2 pp.
 od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje
 kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych
 moczopłciowych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na
 syfilis i tryper

Niemoc piciowa i Konsultacje
 z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy
 Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

PORADA 3 zł.

Do akt. Nr. 439
 1440 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu
 Grodzkiego w Łodzi, Stanisław
 Leonard Naborski, zamieszkały
 w Łodzi przy ulicy Główniej 17, na
 zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw.
 ogłasza, że w dniu 12 kwietnia
 1929 roku o godz. 10-ej rano w Łodzi,
 przy ul. Rzgowskiej Nr. 23, odbędzie
 się sprzedaż przez licytację ruchomości,
 należących do Antoniego Goszczyńskiego,
 składających się z samochodu Nr. L.D.
 919, ocenionych na sumę 2000 zł.

Łódź, dn. 26 mar.
 1929 r.

KOMORNIK

L. Naborski

Do akt. Nr. 503
 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu
 Grodzkiego w Łodzi, Stanisław
 Górski, zamieszkały w Łodzi przy
 ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030
 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu
 2 kwietnia 1929 r. o godz. 10-ej rano
 w Łodzi, przy ulicy Wschodniej 31, odbędzie
 się sprzedaż przez licytację ruchomości,
 należących do Abrahama Brzezińskiego,
 składających się z mebli, oszacowanych
 na sumę 425 zł.

Łódź, dn. 13 mar.
 1929 r.

KOMORNIK

S. Górski

Wszelkie
Zioła lecznicze
 poleca APTEKA
 D-ra Farm.

B. Rembielińskiego
 w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28
 telefon 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje mocz
 do analizy.

LECZNICA

lekarzy specjalistów
 przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89
 przy przystanku tramwajów pabjanickich
 czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele
 i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności
 i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa
 kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szepienia,
 analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itp.)
 operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Poradnia dentystryczna i wenerologiczna
 dla chor. skórnych, wenerycznych i niemocy
 płciowej **3 zł.**

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5, tel. 59-40

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i
 niemoc płciowa. Elektryzacja. Naświetlanie lampą
 kwarcowa. Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w. w niedziele
 i święta od 9—1 r. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. WOLKOWYŃSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcowa.
 Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10,
 12—2, i 4—8 w niedziele i święta 9—1
 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne
 godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

WSZELKI BÓL GŁOWY



Wyrobu laboratorium przy aptece
 ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi,
 ul. Główna 50.
 Wystrzegać się naśladowictw.

Tylko otrzymasz
za 150 zł. RADJO

bez lamp i części w firmie
 Polskie Radio Inż. Krzyżanowski i S-ka
 ul. Andrzeja Nr. 4. 1508

Magazyn

Wykwintnego Obuwia

J. Kowalczyk

Cegielniana 25. Tel. 59-22

Poleca na święta bogaty
 wybór obuwia najnowszych
 fasonów.

Własny wyrób. Solidne wykonanie.
 Ceny umiarkowane.

LEKARZ-DENTYSTA

R. Boczkis-Rozenblum

Piotrkowska 229

(róg Radwańskiej 2-gie p. front)

Magazyn i Pracownia
 Obuwia

Damskiego, męskiego i dziecięcego
 wykonywa po cenach przystępnych
 obuwie najnowszych fasonów. Na
 składzie zawsze wielki wybór go-
 towego obuwia oraz obuwia wysor-
 towanego po niższych cenach.

FR. ŚWIĄTEK

ŁÓDŹ

ul. Kilińskiego Nr. 160.

Firma istnieje od r. 1906.

DR. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
 powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od
 4—7 po poł., w niedziele i święta 10—1
 ul. Moniuszki 1, tel. 9-97

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielnia 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie
 lampą kwarcowa. Oddzielna poczekalnia
 dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 1449

Do akt. Nr. 599
 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik V re-
 wiru Sądu Grodzkiego
 w Łodzi, Leon
 Wąsowski, zamieszkały
 w Łodzi, przy ul.
 Wólczańskiej 10, na
 zasadzie art. 1030
 U. P. C. ogłasza, że
 w dniu 8 kwietnia
 1929 r. o godz. 10
 rano w Łodzi, przy
 ul. Cegielnianej 51,
 odbędzie się sprzedaż
 przez przetarg publiczny
 ruchomości, należących
 do firmy „Frotte” i
 składających się z
 600 ręczników kąpielowych,
 oszacowanych na sumę
 zł. 4,800.

Łódź, dn. 23 mar.
 1929 r.

KOMORNIK

L. Wąsowski

Do akt. Nr. 545
 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik V re-
 wiru Sądu Grodzkiego
 w Łodzi, Leon
 Wąsowski, zamieszkały
 w Łodzi, przy ul.
 Wólczańskiej 10, na
 zasadzie art. 1030
 U. P. C. ogłasza, że
 w dniu 29 kwietnia
 1929 r. o godz. 10
 rano w Łodzi, przy
 ul. Narutowicza 38
 odbędzie się sprzedaż
 przez przetarg publiczny
 ruchomości, należących
 do Ignacego Gersztę
 i składających się z
 mebli, oszacowa-
 nych na sumę 950 zł.

Łódź, dn. 23 mar.
 1929 r.

KOMORNIK

L. Wąsowski

Do akt. Nr. 292
 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik 9 re-
 wiru Sądu Grodzkiego
 w Łodzi, Stanisław
 Stopczyński, zamieszkały
 przy ul. Konstantynow-
 skiej 51, na zasadzie
 art. 1030 U. P. C. ogłasza,
 że w dniu 3 kwietnia
 1929 r. o godz. 10 rano
 w Łodzi, przy ul.
 10 rano w Łodzi, przy
 ulicy Aleksandrowskiej 56,
 odbędzie się sprzedaż
 przez licytację ruchomości,
 należących do firmy „Bra-
 cia Mozelio” i składających
 się z pianina, oszacowa-
 nych na sumę złotych
 1920.

Łódź, dnia 11-go
 marca 1929 r.

KOMORNIK

S. Stopczyński.

Do akt. Nr. 333
 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik 9 re-
 wiru Sądu Grodzkiego
 w Łodzi, Stanisław
 Stopczyński, zamieszkały
 przy ul. Konstantynow-
 skiej 51, na zasadzie
 art. 1030 U. P. C. ogłasza,
 że w dniu 12 kwietnia
 1929 r. o godz. 10 rano
 w Łodzi, przy ul.
 Nowaka 24-26 odbędzie
 się sprzedaż przez licytację
 ruchomości, należących
 do firmy „Delta” i składających
 się z bormaszyn, tokarek i
 maszyn do pisania, oszacowa-
 nych na sumę zł. 1150.

Łódź, d. 22 mar.
 1929 r.

KOMORNIK

S. Stopczyński.

Do akt. Nr. 1631,
 1632 1928 r.

Ogłoszenie

Komornik 9 re-
 wiru Sądu Grodzkiego
 w Łodzi, Stanisław
 Stopczyński, zamieszkały
 przy ul. Konstantynow-
 skiej 51, na zasadzie art.
 1030 U. P. C. ogłasza,
 że w dniu 9 kwietnia
 1928 r. o godz. 10 rano
 w Łodzi, przy ulicy
 ks. Brzózki Nr. 10 odbędzie
 się sprzedaż przez licytację
 ruchomości, należących
 do Wojciecha Szymańskiego
 i składających się z mebli
 i 4-ch warsztatów tkackich,
 oszacowanych na sumę
 zł. 2040.

Łódź, d. 20 mar.
 1929 r.

KOMORNIK

S. Stopczyński.

Do akt. Nr. 1631,
 1632 1928 r.

Ogłoszenie

Komornik 9 re-
 wiru Sądu Grodzkiego
 w Łodzi, Stanisław
 Stopczyński, zamieszkały
 przy ul. Konstantynow-
 skiej 51, na zasadzie art.
 1030 U. P. C. ogłasza,
 że w dniu 9 kwietnia
 1928 r. o godz. 10 rano
 w Łodzi, przy ulicy
 ks. Brzózki Nr. 10 odbędzie
 się sprzedaż przez licytację
 ruchomości, należących
 do Wojciecha Szymańskiego
 i składających się z mebli
 i 4-ch warsztatów tkackich,
 oszacowanych na sumę
 zł. 2040.

Łódź, d. 20 mar.
 1929 r.

KOMORNIK

S. Stopczyński.

Do akt. Nr. 1631,
 1632 1928 r.

Ogłoszenie

Komornik 9 re-
 wiru Sądu Grodzkiego
 w Łodzi, Stanisław
 Stopczyński, zamieszkały
 przy ul. Konstantynow-
 skiej 51, na zasadzie art.
 1030 U. P. C. ogłasza,
 że w dniu 9 kwietnia
 1928 r. o godz. 10 rano
 w Łodzi, przy ulicy
 ks. Brzózki Nr. 10 odbędzie
 się sprzedaż przez licytację
 ruchomości, należących
 do Wojciecha Szymańskiego
 i składających się z mebli
 i 4-ch warsztatów tkackich,
 oszacowanych na sumę
 zł. 2040.

Łódź, d. 20 mar.
 1929 r.

KOMORNIK

S. Stopczyński.

Do akt. Nr. 339
 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik 9 re-
 wiru Sądu Grodzkiego
 w Łodzi, Stanisław
 Stopczyński, zamieszkały
 przy ul. Konstantynow-
 skiej 51, na zasadzie
 art. 1030 U. P. C. ogłasza,
 że w dniu 12 kwietnia
 1929 r. o godz. 10 rano
 w Łodzi, przy ul.
 Fiszer 14 odbędzie
 się sprzedaż przez licytację
 ruchomości, należących
 do firmy „Bracia Mozelio”
 i składających się z pia-
 nina, oszacowanych na
 sumę zł. 1000.

Łódź, d. 22 mar.
 1929 r.

KOMORNIK

S. Stopczyński.

Do akt. Nr. 333
 1929 r.

Ogłoszenia drobne

Pianina

fortepiany, fishar-
 monje sprzedaje
 Chodkowski, Sien-
 kiewicza 25, oka-
 żystnie pianino 1500
 fortepian 500 i 1300

Bizuterję

kupuje, pełną war-
 tość plac. Solidne
 traktowanie. „Pre-
 ciosa” Piotrkowska
 123, w podwórzu.

Bizuterja

zegarki na raty, ce-
 ny gotówkowe „Pre-
 ciosa”, Piotrkowska
 123, w podwórzu.

Sprzedawca

starych gazet po
 cenach konkuren-
 cyjnych, Tromkow-
 ski, Składowa 23.
 799

Szlifierz

metalowy poszukuje
 pracy od zaraz.
 Łaskawe oferty pro-
 szę nadsyłać do
 adm. „Hasła”, Piotrkowska
 15. 797

Poszukanie

się człowieka do
 gospodarstwa wiejskiego
 od zaraz. Wiadomość w ad-
 ministracji „Hasła”

Potrzebny

dobry kontraban-
 dzista do orkiestry
 cyrkowej. Dowiady-
 wać się w admi-
 nistracji „Hasła”
 Piotrkowska 15.

Potrzebny

czeladnik stolarski
 Nowo-Targowa 20

CENY PRENUMERATY:

Łódź z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10
 amieszcowa " " " " 5.-
 agramiczna " " " " 8.-
 łożnienie do domu " " " " 0.40

renumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie 50 gr. za wiersz milimetr. 1 lam (strona 4 łamy)
 W tekście 40 " " " " 1 " " 4 "
 Za tekstem 30 " " " " 1 " " 4 "
 Nekrologi 30 " " " " 1 " " 4 "
 Zwyczajne 8 " " " " 1 " " 4 "
 Drobne 10 gr. poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze
 ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc.
 drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej.
 Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie
 w Łodzi, a centralę gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miej-
 scowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa
 podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany
 cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń
 komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są
 za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją
 nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Paclorkowski.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi.
 Odbito w drukarni własnej, Piotrkowska 15.

Redaktor odpowiedzialny: Adam Żuczkiwicz.